

# Studia PRAWNICZE

Zeszyt 2(188) 2011  
Warszawa 2011

*Maciej Tauber* ■

## ALKOHOL W ORZECZNICTWIE TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

### 1. Wprowadzenie

Alkohol, obecny w Europie od tysięcy lat, ma współcześnie ogromny wpływ na jej gospodarkę i obywateli. Kraje Unii Europejskiej wytwarzają 25% światowej produkcji alkoholu, w tym ponad połowę światowej produkcji wina. Alkohol jest społecznie, kulturowo i ekonomicznie związany z codziennym życiem Europejczyków, którzy znajdują zatrudnienie przy produkcji, sprzedaży oraz reklamie wyrobów alkoholowych. Dla wielu krajów i regionów Unii Europejskiej produkcja określonych rodzajów napojów alkoholowych jest częścią narodowej bądź lokalnej tożsamości. Wino jest wytwarzane w ponad 150 regionach Unii Europejskiej (w tym w 75 regionach Francji, 21 Włoch i 17 Hiszpanii), a same Niemcy odpowiedzialne są za 7.5% światowej produkcji piwa. Spożycie alkoholu w Europie jest w dużej mierze społecznie i kulturowo ugruntowane w życiu codziennym, stanowiąc element zwyczajów żywieniowych bądź towarzyskich. Nie może zatem dziwić fakt, że alkohol, który z racji swojej specyfiki jest ważnym elementem kultury państw członkowskich, pełni również ważną rolę w ewolucji swobody przepływu towarów w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie, jak ogromny wpływ wywierają orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej związane z wyrobami alkoholowymi nie tylko na kształt prawa Unii Europejskiej, ale również na codzienne życie Europejczyków. Sprawy dotyczące m.in.: braci *Dassonville*, likieru

*Cassis de Dijon*, handlu za pośrednictwem Internetu, legalności skandynawskich monopolii państwowych można bez wahania określić mianem kamieni milowych w procesie europejskiej integracji.

Po pierwsze, przedstawiony zostanie wpływ orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE związanego z napojami alkoholowymi na rozwój swobody przepływu towarów, a tym samym na handel na obszarze Unii Europejskiej. Po drugie, przedstawiona zostanie rola Trybunału Sprawiedliwości w likwidowaniu barier w handlu pomiędzy państwami członkowskimi, które wynikają z różnic w krajowych systemach podatkowych.

## 2. Swoboda przepływu towarów

Swoboda przepływu towarów jest współcześnie jedną z najbardziej zaawansowanych w realizacji swobód rynku wewnętrznego. Artykuł 2 traktatu w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) z 1957 r. przewidywał dążenie do utworzenia wspólnego rynku, który wskazywany był jako ostateczny cel integracji. Jak pisze K. Łastawski: „*traktat przyznawał główną rolę w procesach integracyjnych znoszeniu wszelkich ograniczeń w ruchu towarów między państwami członkowskimi*”. Środkiem koniecznym dla zaistnienia wspólnego rynku była zdefiniowana w artykule 9 unia celna: „*Podstawą Wspólnoty jest unia celna, obejmująca całą wymianę towarową. Unia ta opiera się na zakazie stosowania między państwami członkowskimi ceł przywozowych i wywozowych oraz wszelkich podobnych im w skutkach opłat, jak również na wprowadzeniu wspólnej taryfy celnej w ich stosunkach z krajami trzecimi*.” Tym samym traktat tworzył ramy prawne dla funkcjonowania unii celnej, która miała stać się faktem z końcem 1969 r. W praktyce wewnątrz Wspólnoty 1 lipca 1968 r. zniesione zostały bariery celne<sup>1</sup> i obowiązywać zaczęła Wspólna Taryfa Celna (WTC)<sup>2</sup> w stosunkach z państwami trzecimi.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Wcześniejsze zniesienie ceł na obszarze Wspólnoty spowodowane było w dużej mierze wprowadzeniem w 1968 r. strefy wolnego handlu pomiędzy państwami członkowskimi utworzonego w 1960 r. Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (*European Free Trade Association – EFTA*).

<sup>2</sup> Wspólna Taryfa Celna (WTC) ustanowiona na mocy rozporządzenia Rady (pierwotne rozporządzenie 950/68 zostało zastąpione rozporządzeniem 2658/87) ma za zadanie gwarantować, że towar po przekroczeniu granicy zewnętrznej Unii znajdować się będzie w wolnym obrocie i będzie traktowany jak towar unijny. Szerzej: J. Planavova-Latanowicz, *Wolności rynku wewnętrznego w: Integracja Europejska. Wybrane Problemy*, red. D. Milczarek, A. Z. Nowak, Warszawa 2003, s. 144-145.

<sup>3</sup> K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Warszawa 2004, s. 163-165.

Ważnym elementem dla swobody przepływu towarów, w tym alkoholu, było zdefiniowanie, czym jest sam towar. Definicję towaru, której nie odnajdziemy w traktacie, zawdzięczamy orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w sprawie ustanowienia przez włoskie władze specjalnej opłaty nakładanej na wywożone dzieła sztuki.<sup>4</sup> Towarem są „wszelkie produkty posiadające wartość wymierną w pieniądzu i mogące jako takie stanowić przedmiot transakcji handlowych”.<sup>5</sup>

Współcześnie, po zmianach wprowadzonych przez Traktat z Lizbony, treść swobody przepływu towarów na terytorium Unii Europejskiej regulują przede wszystkim artykuły Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) odnoszące się do unii celnej (art. 30 zakazujący ceł i opłat o skutku równoważnym oraz art. 31 – dostosowanie monopolu państwowych) oraz znoszące ograniczenia ilościowe w imporcie i eksporcie, w tym środki wywołujące jednakowy skutek (art. 34-37 TFUE).<sup>6</sup>

Ponadto, wśród instrumentów prawa wtórnego ważnych dla omawianego tematu należy wymienić przede wszystkim rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89.<sup>7</sup> Porusza ono kwestie związane m.in.: z definicją napoju spirytusowego (*napój przeznaczony dla ludzi, posiadający szczególne właściwości organoleptyczne, o zawartości alkoholu min. 15% obj., charakteryzujący się określonymi sposobami wytwarzania*), z kategoriami napojów spirytusowych oraz pozostałymi elementami opisanymi w tytule rozporządzenia.

W wyniku działalności orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu, przepisy art. 28, 30, 34 i 35 TFUE, pomimo, iż adresowane do państw członkowskich, stały się bezpośrednio skuteczne i umożliwiają jednostkom powoływanie się na nie w sporach przed sądami krajowymi.

Poniższy wywód poświęcony będzie przede wszystkim stosowaniu przez Trybunał art. 34 – 37 TFUE w odniesieniu do wyrobów alkoholowych.

---

<sup>4</sup> Sprawa 7/68 *Komisja przeciwko Włochom*, Zb. Orz. 1968, s.617. Tłumaczenie w: W.Czapliński, R.Ostrijhansky, P.Saganek, A.Wyrozumska, *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s.478.

<sup>5</sup> W.Czapliński, M.Szwarc, *Swoboda przepływu towarów* w: *Prawo Unii Europejskiej*, red. J.Baracz, Warszawa 2005, s. II-45, II-46; J.Planavova-Latanowicz, op.cit., s.141-142.

<sup>6</sup> J.Planavova-Latanowicz, op.cit., s.142, R.Skubisz (red.), E.Skrzydło-Tefelska, A.Wróbel, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Warszawa 2003, s.86, E.Skibińska, *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s.59-60.

<sup>7</sup> Dz. Urz. WE z 13.2.2008, L 39/16.

W traktacie nie odnajdujemy nie tylko definicji towaru, ale również precyzyjnej definicji pojęć takich jak „ograniczenia ilościowe” czy „środki o skutku równoważnym do ograniczenia ilościowego”.

Zdefiniowaniem pojęcia „ograniczenie ilościowe” ponownie zajął się TSUE, który w sprawie 2/73 *Riseria Luigi Geddo v. Ente Nazionale Risi*<sup>8</sup> uznał, że są to środki ograniczające, stosownie do okoliczności, częściowo lub całkowicie import, eksport lub tranzyt towarów będących w wolnym obrocie na terenie wspólnoty.<sup>9</sup>

Definicja środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych zawarta była natomiast w dyrektywie 70/50 z 22.12.1970 r. „w sprawie zniesienia środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych w imporcie nie przewidzianych przez inne przepisy wydane na mocy Traktatu”.<sup>10</sup> Po upływie krótkiego okresu czasu stała się ona jednak niewystarczająca i TSUE podjął się uzupełnienia definicji środków o skutku podobnym do ograniczeń ilościowych, którą odnajdujemy w słynnym orzeczeniu w sprawie braci Dassonville.<sup>11</sup>

Pierwszą znaczącą sprawą jaka miała związek ze swobodnym przepływem towarów i alkoholem zarazem była właśnie **sprawa 8/74 Prokurator Królewski v. Benoit i Gustave Dassonville**,<sup>12</sup> z którą do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości zwrócił się brukselski sąd pierwszej instancji.

Zgodnie z artykułem 1 królewskiego dekretu nr 57 z 2 grudnia 1934 r. obrót i magazynowanie alkoholi zaopatrzonych w oznaczenie miejsca ich pochodzenia uzależnione było od posiadania oficjalnego dokumentu, który potwierdzałby prawo do użytkowania danego oznaczenia. Przepisy dotyczyły kilku oznaczeń, w tym również oznaczenia „Scotch whisky”. Wspomniana szkocka whisky stała się kością niezgody pomiędzy braćmi Dassonville, prowadzącymi przedsiębiorstwo zajmujące się hurtową sprzedażą alkoholu, a belgijskimi władzami.

Gustave Dassonville, właściciel przedsiębiorstwa, nabył we Francji sprowadzoną z Wielkiej Brytanii (wtedy nie należącą jeszcze do EWG) szkocką whisky. Przetransportował ją następnie na terytorium Belgii. Sprowadzona w ten sposób whisky posiadała brytyjską nalepkę potwierdzającą jej pochodzenie oraz zaświadczenie o opłaceniu akcyzy we Francji, nie towarzyszyło jej jednak świadectwo pochodzenia. Z tego powodu wszczęte zostało przez pro-

<sup>8</sup> Sprawa 2/73 *Riseria Luigi Geddo* przeciwko *Ente Nazionale Risi*, Zb. Orz. 1973, s.865.

<sup>9</sup> R. Skubisz (red.), E. Skrzydło-Tefelska, A. Wróbel, op.cit., s.87.

<sup>10</sup> Dz. Urz. WE 1970 L 13/29.

<sup>11</sup> W. Czapliński, *Zarys prawa europejskiego*, Warszawa 1999, s.54.

<sup>12</sup> Sprawa 8/74 *Prokurator Królewski* przeciwko *Benoit i Gustave Dassonville*, Zb. Orz. 1974, s.873.

kuratora dochodzenie o naruszenie przepisów wspomnianego królewskiego dekretu. W toku postępowania bracia Dassonville podnieśli zarzut sprzeczności przepisów belgijskich z prawem ówczesnie wspólnotowym wskazując na fakt, że wymóg posiadania świadectwa autentyczności stawia podmiot sprowadzający towar z innego państwa członkowskiego w gorszym położeniu aniżeli podmiot sprowadzający towar bezpośrednio z kraju trzeciego, ponieważ nabywca pośredni ma duże trudności z uzyskaniem świadectw autentyczności towaru od producenta.

Podstawowy argument wykorzystany przez braci Dassonville do obrony był taki, że przepis stosowany przez władze belgijskie, wymagający od importera równoległego (wtórnego) posiadania świadectwa pochodzenia towaru jest środkiem o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych, który w świetle art. 30 TWE (obecnie art. 34 TFUE) jest zabroniony. Tym samym, argumentowali, omawiany przepis jest niczym innym jak ukrytą barierą dla handlu wewnątrz-wspólnotowego.<sup>13</sup>

Belgijski sąd skierował do Trybunału w Luksemburgu pytanie, czy krajowy przepis zakazujący importu alkoholu oznaczonego zastrzeżoną przez dane państwo nazwą bez wymaganych dokumentów potwierdzających prawo do posługiwania się określoną nazwą należy uznać w świetle ówczesnych przepisów dotyczących swobody przepływu towarów (art. 30, 31, 32 i 36 TWE) za środek równoważny do ograniczeń ilościowych.

Na rzecz oskarżonych argumenty przedstawiła Komisja, dla której jakikolwiek środek mogący wywrzeć negatywny wpływ na swobodny przepływ towarów jest środkiem o skutku podobnym do ograniczenia ilościowego, oraz Rzecznik Generalny, który wyraził opinię podobną do zaprezentowanej przez Komisję.

Trybunał Sprawiedliwości w swoim wyroku stanął po stronie braci Dassonville. W punkcie 5 orzeczenia sformułował zdanie, które stało się powszechnie znane jako tzw. formuła Dassonville: *„wszystkie przepisy państw członkowskich dotyczące obrotu, które mogą utrudniać handel wewnątrz-wspólnotowy pośrednio czy bezpośrednio, rzeczywiście czy choćby tylko potencjalnie – muszą być uznane za środki o skutkach podobnych do ograniczeń ilościowych”*

Ponadto, w odpowiedzi na argument władz belgijskich, które usprawiedliwiały wprowadzone przepisy przy pomocy art. 30 Traktatu (obecnie art. 36 TFUE) dotyczącego wyłączeń od zasady swobodnego przepływu, Trybunał stwierdził, że państwa członkowskie mogą prowadzić działania mające na celu zapobieganie nieuczciwym praktykom, ale tylko pod warunkiem, że *„takie środki*

<sup>13</sup> W.Czapliński, R.Ostrihansky, P.Saganek, A.Wyrozumska, *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s.458-459; A.Zawidzka, *Rynek wewnętrzny Wspólnoty Europejskiej a interes publiczny*, Warszawa 2002, s.16.

są rozsądne i nie stanowią instrumentu arbitralnej dyskryminacji lub ukrytej bariery handlu pomiędzy państwami członkowskimi”.<sup>14</sup>

Trybunał w Luksemburgu nakazując w danej sprawie państwom kierowanie się rozsądkiem w tworzeniu krajowych regulacji, stworzył ponadto podwaliny pod tzw. zasadę rozsądku, która rozwinięta została w późniejszym orzecznictwie.<sup>15</sup>

Środki wywierające podobne skutki do ograniczeń ilościowych opisane w sprawie Dassonville, zdaniem doktryny, sformułowane były zbyt szeroko i nie odnosiły się bezpośrednio do kwestii dyskryminacji. Wystarczało, że środek zastosowany przez państwo mógł potencjalnie utrudnić handel wewnątrz Wspólnoty. Sąd w danej sprawie, zdaniem D. Wilshera, odniósł się do kwestii dyskryminacji jedynie pośrednio uznając, że wyłącznie bezpośredni importerzy, w relacji do importerów wtórnych, mogą bez problemu uzyskać świadectwo autentyczności. Według A. Zawidzkiej, Trybunał wybrał inną drogę i w żaden sposób nie poruszył kwestii dyskryminacji. Miało to na celu służyć pogłębianiu procesu integracji, ponieważ sąd nie ograniczył się jedynie do zwalczania protekcjonizmu i różnych form dyskryminacji ale skupił się na usuwaniu wszelkich przeszkód w handlu, które mogłyby utrudnić tworzenie w pełni funkcjonalnego wspólnego rynku. Należy jednak zauważyć, że w danej sprawie Trybunał miał uproszczone zadanie, ponieważ porównywane produkty były fizycznie identyczne i nie było problemu z identyfikacją właściwego konkurenta.<sup>16</sup>

Sprawa Dassonville zwróciła uwagę Trybunału po raz pierwszy nie tylko na wpływ niektórych regulacji krajowych mogących wywołać efekt podobny do ograniczeń ilościowych w swobodnym przepływie towarów, ale również na kwestię możliwego konfliktu pomiędzy krajowymi przepisami dotyczącymi własności intelektualnej a prawem wspólnotowym odnoszącym się do geograficznych oznaczeń pochodzenia towaru.<sup>17</sup> Na podstawie ówczesnych ustaleń międzynarodowych, a dokładniej paryskiej konwencji o ochronie własności intelektualnej z 1883 r., przepisy dotyczące pochodzenia towarów były częścią krajowych przepisów prawa własności intelektualnej.<sup>18</sup> Konwencja paryska dzieliła oznaczenia

<sup>14</sup> W.Czapliński, R.Ostrihansky, P.Saganek, A.Wyrozumska, *Prawo Wspólnot...*, op.cit., str.458-460.

<sup>15</sup> A.Zawidzka, op.cit., s. 18-19.

<sup>16</sup> D.Wilsher, *Does Keck discrimination make any sense? An assessment of the non-discrimination principle within the European Single Market*, “European Law Review” Vol.38, No.1, February 2008, s. 10; A.Zawidzka, op.cit., s. 17-18.

<sup>17</sup> R.Joliet, *EEC Law and Appellations of Origin: The Scotch Whisky Case* w “The Modern Law Review” Vol.38, No.2 (March, 1975), s.200.

<sup>18</sup> Belgia wprowadziła należycie do swojego porządku prawnego określenie pochodzenia szkockiej whisky. P.Oliver, *Free Movement of Goods in the European Community*, London 1996, s.131.



geograficzne na dwie kategorie: oznaczenia pochodzenia towarów (*indications of source*) oraz nazwy pochodzenia towarów (*appellations of origin*).

Przy okazji tej sprawy zwróćmy uwagę obecne uregulowania kwestii oznaczenia pochodzenia towaru w prawie unijnym. Kładą one nacisk na nazwę pochodzenia towaru, która ma za zadanie wskazać określony obszar geograficzny, gwarantujący towarom tam wytworzonym określone unikalne właściwości.<sup>19</sup>

Warto jednak w tym miejscu wspomnieć, w skrócie, o regulującej daną materię legislacji unijnej, która stworzyła system oznaczeń pochodzenia na terenie wspólnoty m.in. w odniesieniu do napojów alkoholowych. Uregulowane to zostało Rozporządzeniem 1576/89<sup>20</sup> w sprawie napojów spirytusowych, które w załączniku II wymienia szkocką whisky wśród alkoholi, którym przyznano ochronę wynikającą z oznaczenia geograficznego. Rozporządzenie 2081/92/EWG o ochronie geograficznych oznaczeń i nazw pochodzenia dla produktów rolnych i środków żywności<sup>21</sup> rozszerzyło prowizję wcześniejszego rozporządzenia i wprowadziło dwa rodzaje ochrony: chronione oznaczenia pochodzenia (tzw. PDO – *Protected Designations of Origin*) oraz chronione oznaczenia geograficzne (tzw. PGI – *Protected Geographical Indications*). PDO oraz PGI odnoszą się do nazw konkretnych regionów, miejsc bądź krajów, z tymże dużo trudniej jest uzyskać status PDO, ponieważ wymaga on udowodnienia ścisłego związku produktu z miejscem wytworzenia.

Cieężko jest wskazać jednoznaczną odpowiedź na pytanie, skąd właściwie wzięła się whisky. Irlandczycy twierdzą, że pojawiła się ona po raz pierwszy wśród zielonych pól Irlandii, a Szkoci, że nad brzegami szkockich jezior. Faktem jednak jest to, że w szkockich górach można naliczyć tyle gorzelni, ile jest winnic w rejonie Bordeaux. Szkocja pozostaje głównym wytwórcą whisky na świecie i to Szkocja jest synonimem jej najwyższej jakości. Szkoci swoją whisky zawdzięczają w dużej mierze poborcom podatkowym, na myśl o których każdy amator whisky powinien zawołać „*God bless the excisemen!*”; tak bardzo gnębili oni Szkotów, że przenosili się oni w najdalsze zakątki szkockich gór, odkrywając tam nieskazitelnie czyste źródła oraz najlepsze torfowiska – składniki niezbędne do wytwarzania aromatycznych sładów do produkcji szkockiej whisky.<sup>22</sup>

<sup>19</sup> M.Szpunar, *Promocja towarów w prawie wspólnotowym*, Zakamycze 2002, s. 140-147.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89 z dnia 29 maja 1989 r. ustanawiające ogólne zasady definicji, opisu i prezentacji napojów spirytusowych, Dz. Urz. L 160 z 12.6.1989, str. 1.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2081/92 z dnia 14 lipca 1992 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych, Dz. Urz. L 208 z 24.7.1992, str. 1.

<sup>22</sup> G.Delos, *Wielka Księga Alkoholi Świata*, Warszawa 1994, s.21-22.

Szkocja szczyci się swoją whisky, której historia sięga końca XV wieku, a dokładniej 1494 r., kiedy to pojawiła się pierwsza pisemna o niej wzmianka w dokumentach wspomnianych poborców podatkowych. Dotyczyła ona dostawy ośmiu butelek jęczmienia opatowi Johnowi Cor w celu wytworzenia „*aqua vitae*”. Wspomniana ilość zboża pozawalała ówczesznie na wytworzenie 1500 butelek trunku, co sugeruje nam, że destylacja była już w Szkocji procesem ugruntowanym.<sup>23</sup>

Od czasów średniowiecza to właśnie opactwa zajmowały się w Szkocji produkcją alkoholi, w tym whisky, używając do tego prymitywnych jeszcze alembików. Początkowo, jak w przypadku większości trunków alkoholowych, whisky pełniła rolę lekarstwa. Z czasem wiedza na temat destylacji szkockiej whisky zaczęła wychodzić poza mury opactw i stała się dochodowym zajęciem dla wielu Szkotów. Skala produkcji osiągnęła taki poziom, że w 1506 r. zaniepokojone władze wydały w Edynburgu dekret, ograniczający prawo sprzedaży whisky do cyrulików i chirurgów (ówczesnych lekarzy). Był to pierwszy dokument mający na celu ograniczenie produkcji oraz nadmiernego spożycia alkoholu. Patrząc na stopień upowszechnienia się trunku, można uznać, że whisky stała się napojem narodowym Szkotów już w XVI w.<sup>24</sup>

Szkocka whisky została oficjalnie zdefiniowana na początku XX wieku, dokładnie w 1909 r., za pośrednictwem uchwalonego w Wielkiej Brytanii „The Scotch Whisky Act”, definiującego czym jest szkocka whisky.<sup>25</sup> Jednak ważnym wcześniejszym aktem dotyczącym whisky uchwalonym w Wielkiej Brytanii była ustawa o gorzelnianach Wash Act z 1823 r., która była ukoronowaniem starań nielegalnych wytwórców whisky, działających „w gorzelnianym podziemiu” w szkockich górach. Jako pierwszy licencję uzyskał George Smith, twórca słynnej Glenlivet, którą to zachwycał się sam król Jerzy IV podczas swojej wizyty w Edynburgu w 1822 r. Powstanie tej gorzelni datowane jest na 1745 r., a jej produkt, czyli „The Glenlivet”, uchodzi do dziś za symbol doskonałości i elegancji. Inne znane szkockie marki to m.in.: najslawniejsza w świecie whisky typu „single malt” „Glenfiddich”, Dalmore, czy Glendeveron.<sup>26</sup>

Szkocka whisky produkowana jest z jęczmienia słodowanego (whisky słodowa – single malt) lub częściej z zestawienia whisky słodowej z alkoholem zbo-

<sup>23</sup> [www.scotch-whisky.org.uk](http://www.scotch-whisky.org.uk)

<sup>24</sup> G.Delos, op.cit., s.26-30.

<sup>25</sup> Aktualna legislacja brytyjska dotycząca szkockiej whisky to „Scotch Whisky Act 1988” z 28 czerwca 1988 r. wraz z rozporządzeniami wykonawczymi, które weszły w życie w czerwcu 1990 r. W.Gogoliński, *Leksykon Whisky*, Warszawa 1997, s.301; [www.opsi.gov.uk](http://www.opsi.gov.uk)

<sup>26</sup> G.Delos, op.cit., s.31-33.



zowym (blended whisky). Jeśli chodzi o proces produkcyjny whisky, to decydujący wpływ na jakość trunku ma sztuka i staranność destylacji. Pewną wyjątkowość przejawia w tej kwestii whisky słodowa, której smak zależy przede wszystkim od regionu pochodzenia (4 regiony w Szkocji: *Highland*, *Islay*, *Lowland* i *Cambeltown*). Niezależnie od rodzaju whisky, jej produkcja składa się z kilku stałych etapów. Podczas zacierania zboża używa się słoju jęczmiennego (rzadziej żytniego), dzięki któremu zachodzi przemiana skrobi zawartej w ziarnach w cukier. W szkockich gorzelniach powstały zacier po kilkudniowej fermentacji destyluje się w miedzianych alembikach. Rezultatem jest surowy spirytus o mocy od 65% do prawie 95%, który winien dojrzewać w dębowych beczkach nie krócej niż 3 lata. Dojrzały spirytus rozcieńcza się następnie wodą i ewentualnie miesza z innymi spirytusami.<sup>27</sup>

Kodyfikacja dotycząca szkockiej whisky dotarła również na poziom Wspólnot Europejskich, które w 1989 r. w rozporządzeniu Rady EWG 1576/89/EWG<sup>28</sup> zdefiniowały whisky i inne napoje alkoholowe. Zaczęły również chronić „szkocką whisky” jako określenie geograficzne. Wspólnoty Europejskie przyznały również szkockiej whisky status chronionego oznaczenia pochodzenia (PDO) na mocy rozporządzenia 2081/92.

Legislacja brytyjska jak i unijna, jednoznacznie określają, że „szkocką whisky można produkować jedynie na terenie Szkocji z zacierów zbożowych, sporządzonych z dodatkiem naturalnych drożdży, i destylować do mocy nie wyższej niż 94,8%. Dojrzewanie w.s.z. odbywa się w beczkach dębowych o pojemności nie przekraczającej 700 l i musi trwać minimum 3 lata, a jedynym dozwolonym dodatkiem jest naturalny karmel. Moc w.s.z. dopuszczanej do obrotu na terenie Unii Europejskiej nie może być niższa niż 40%.”<sup>29</sup>

Dodatkowo wystarczy wspomnieć, że szkocka whisky jest obecnie najpopularniejszym wyrobem spirytusowym na świecie, serwowanym w 200 krajach.<sup>30</sup> W celu łatwiejszego zrozumienia, jak ważna jest szkocka whisky dla Szkotów, warto rozważyć kilka faktów przedstawionych w 2006 r. przez szkocki rząd:

- około 41,000 miejsc pracy w Szkocji zależy od produkcji szkockiej whisky – stanowi to około 2% całkowitego zatrudnienia w Szkocji i generuje około 800 milionów funtów zysku rocznie,

<sup>27</sup> G.Delos, op.cit., s.25; W.Gogoliński, op.cit., s.301-303.

<sup>28</sup> Obecnie zastąpione przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89. Dz. Urz. WE z 13.2.2008, L 39/16.

<sup>29</sup> W.Gogoliński, op.cit., s.302-303.

<sup>30</sup> [www.scotch-whisky.org.uk](http://www.scotch-whisky.org.uk)

- na poziomie Wielkiej Brytanii szkocka whisky odpowiada za 65,000 miejsc pracy i zyski wysokości 1.3 miliarda funtów,
- przemysł whisky zapewnia około 7,000 miejsc pracy w nieuprzemysłowionych częściach Szkocji,
- przemysł whisky jest drugim pod względem zysków przemysłem eksportowym (po elektronice) w Szkocji, a piątym w skali całej Wielkiej Brytanii (po chemikaliach, wyrobach metalurgicznych, tekstyliach i wyposażeniu biur),
- Wartość eksportu whisky przekroczyła kwotę 2 miliardów za każdy rok przez ostatnie 12 lat.<sup>31</sup>

Środek wyraźnie uznany za dyskryminacyjny spotykamy w sprawie **8/77 Openbaar Ministerie v. Van Tiggele**.<sup>32</sup> TSUE rozpatrywał wspomnianą sprawę mniej więcej w tym samym czasie co sprawę Cassis de Dijon, która zostanie omówiona w dalszej części niniejszego artykułu. W sprawie Van Tiggele sąd w Luksemburgu nie zajmował się dyskryminacją wyłącznie pośrednio lecz badał jej bezpośrednią formę w świetle art. 30 TWE (obecnie art. 34 TFUE). Sprawa dotyczyła holenderskiego ustawodawstwa dotyczącego ustalania cen minimalnych przy sprzedaży wyrobów alkoholowych, a dokładniej regulacji ustanowionej przez Produktschap voor Gedistilleerde Dranken<sup>33</sup> (zgodnie z królewskim dekretem z 18 grudnia 1975 r.) zaaprobowanej przez ministra finansów 19 grudnia 1975 r. Ustanawiała ona na terytorium Holandii system minimalnych cen detalicznych różniących się od siebie w zależności od rodzaju alkoholu. Minimalna cena alkoholu znanego jako „new hollands gin” oraz vieux była w Holandii obli-

<sup>31</sup> [www.scotland.gov.uk](http://www.scotland.gov.uk)

<sup>32</sup> Sprawa Openbaar Ministerie przeciwko J.P Van Tiggele, Zb. Orz. 1978, s.25.

<sup>33</sup> Produktschap voor Gedistilleerde Dranken jest w Holandii tzw. publiekrechtelijke bedrijfororganisatie, czyli organizacją biznesu i przemysłu opartą na prawie publicznym. Termin ten odnosi się do systemu zorganizowanych grup interesu składających się zarówno z pracodawców jak i pracowników funkcjonujących w różnych sektorach gospodarki. Posiadają one zdolność, na podstawie prawa publicznego, do regulowania swoich stosunków w obrębie danego sektora oraz są odpowiedzialne za doradzanie rządowi w kwestii danego sektora. Powstanie tego typu organizacji było możliwe po 1922, kiedy stwierdzono, że formalna władza może być powierzona strukturze innym niż te określone w holenderskiej konstytucji. Dzięki temu w 1950 r. powstała ustawa o organizowaniu biznesu i przemysłu (Wet op de Bedrijfsorganisatie), na mocy której utworzono Radę Społeczno-Ekonomiczną oraz umożliwiono powstanie stowarzyszeń przemysłowych. Omawiana organizacja zrzeszająca przedsiębiorców i pracowników branży destylacyjnej funkcjonuje od 1 stycznia 1956 r. Od 1 lipca 2002 funkcjonuje pod nazwą Productschap Dranken, po połączeniu w jedną organizację sektorów m.in: piwa, napojów bezalkoholowych i wód, napojów destylowanych. [www.eurofound.europa.eu](http://www.eurofound.europa.eu)

czana na podstawie katalogu cen producenta za sztukę, powiększona o HFL 0.60 oraz podatek VAT i w żadnym przypadku nie mogła być niższa niż HFL 11.25 za litr. Minimalna cena alkoholu znanego jako „old hollands gin” wynosiła HFL 11.25 za litr. Dla pozostałych alkoholi minimalna cena detaliczna równa była cenie zakupu powiększonej o podatek VAT. Niedługo potem powyższe wartości zostały zwiększone do HFL 11.70 z uwagi na wzrost kosztów produkcji.<sup>34</sup>

O naruszenie powyższej regulacji został oskarżony licencjonowany restaurator z Maasdam, Jacobus Philippus van Tiggele, który dopuścił się sprzedaży alkoholu po cenach niższych aniżeli wymienione w ustawodawstwie, a zadaniem Trybunału było stwierdzenie, czy ustalenie minimalnej ceny detalicznej można zakwalifikować jako środek o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych.

Trybunał w Luksemburgu powołał się w pierwszej kolejności na wypracowaną przez siebie formułę Dassonville, a następnie stwierdził, że ustalenie minimalnej ceny, stosowanej bez rozróżnienia tak do produktów krajowych jak i importowanych, może mieć negatywny wpływ na promocję towarów importowanych. Dana regulacja winna być zatem traktowana jako środek równoważny do ograniczenia ilościowego. Następuje to poprzez zablokowanie przez omawianą regulację możliwości odzwierciedlenia niższej ceny zakupu w późniejszej cenie detalicznej. Ponadto, pomimo, iż stosowne władze mogą na zasadzie wyjątku uznać prawo podmiotu do sprzedaży danego towaru po cenie niższej aniżeli wymieniona w prawie, to sama konieczność ubiegania się o takie uprawnienie może stanowić środek o skutku równoważnym do ograniczenia ilościowego. Tym samym regulacja dotycząca ustalania cen ustanowiona przez władze holenderskie uznana została za dyskryminacyjną, mimo iż stosowana była bez różnicowania do produktów krajowych i importowanych, kwalifikując się pod zakaz wynikający z art. 30 TWE (obecnie art. 34 TFUE).<sup>35</sup>

Alkohol, który pojawił się w sprawie, czyli „new hollands gin” oraz „old hollands gin” to nie zwykły dzin, ale najwcześniejsza jego forma. Powyższe nazwy mogą być odrobinę mylące, ponieważ odnalezienie informacji na temat powyższego trunku na ich podstawie jest wyjątkowo trudne. Właściwa nazwa tego holenderskiego trunku to jenever lub genever, w Polsce znanego bardziej pod nazwą jałowcówka. Nazwa jenever wywodzi się od holenderskiego słowa „juniper”, oznaczającego główny składnik tego trunku, czyli jagodę jałowca. Badacze jako wynalazcę jenever wskazują holenderskiego alchemika Sylviusa de Bouve, sprzedającego swój wynalazek w końcu XVI w. jako lek (podobnie jak większość omawianych w niniejszym artykule alkoholi). Jałowcówka nazywana

<sup>34</sup> Orzeczenie 82/77 *Openbaar Ministerie v. van Tiggele*, Zb. Orz. 1978, s.25.

<sup>35</sup> P. Craig, G. de Burca, *EU Law*, Oxford 2008, s.674; sprawa 8/77, Zb. Orz. 1978, s.25.

w Holandii jenever lub genever pierwotnie produkowana była w wyniku destylacji wina słodowego aż do uzyskania przezeń 50% zawartości alkoholu. Jednak tak wytworzony trunek nie charakteryzował się przyjemnym smakiem. Wytwórcy, aby poprawić smak, zaczęli stosować różne dodatki w postaci ziół i przypraw, poszukując właściwego składnika. W zastosowanej metodzie prób i błędów zwyciężyła jagoda jałowca.

Współcześnie holenderski dzin produkowany jest według oryginalnej i bardziej tradycyjnej od brytyjskiej metody polegającej na mieleniu ziaren zbóż (żyto i jęczmień z dodatkiem słoðu) i mieszaniu ich następnie z wodą. W ten sposób otrzymujemy zacier, który zostaje scukrzony, poddany procesowi fermentacji i destylowany w tradycyjnych alembikach. Po pierwszej destylacji następuje druga, już z użyciem jałowca i innych aromatów. Wiek holenderskiego dzinu nie jest podawany w sposób dosłowny. Rozróżniamy jednak 3 rodzaje jenever: *jonge* (młody), *oude* (stary), zdecydowanie najpopularniejsze, oraz *zeer oude* (bardzo stary) sprzedawany w kamionkowych karafkach. Warto zauważyć, że zajmująca się produkcją jenever holenderska firma Bols jest najstarszą i bardzo dobrze znaną, założoną w 1575 r., wytwórnią wódek na świecie.

Holenderski dzin charakteryzujący się słodkim smakiem winien być przechowywany w niskiej temperaturze, podawany bardzo zimny w specjalnie schłodzonych szklankach i spożywany w formie tzw. „shot”.

Zgodnie z unijną legislacją<sup>36</sup> jedynie trunki wytwarzane w Holandii, Flandrii, gdzie również silnie rozwinęła się tradycja wytwarzania jałowcówki, Belgii, oraz dwóch krajach związkowych (Nadrenia-Westfalia i Dolna Saksonia) mogą stosować nazwę jenever.<sup>37</sup>

W danej sprawie na pierwszy rzut oka zasady ustalania cen funkcjonujące na terytorium Holandii nie miały charakteru dyskryminacyjnego. Uniemożliwiały jednak zakup wyrobów alkoholowych w innym państwie członkowskim po niższych cenach i sprzedawanie ich następnie na terenie Holandii po cenach niższych aniżeli wymienione w krajowych przepisach.

Poglądy Trybunału w Luksemburgu zawarte zarówno w sprawie Dassonville, jak i van Tiggele, były sformułowane prawdopodobnie zbyt restrykcyjne, ponieważ odnosiły się one do stanu faktycznego, w którym istnieją identyczne dobra krajowe, a przepisy dotyczą wersji importowanej danego dobra. W sytuacji, w której importer nie mógłby wskazać bezpośredniego konkurenta, musiałby udowodnić istnienie na rynku towarów pośrednio konkurencyjnych. Musiałby

<sup>36</sup> Aktualnie ta kwestia regulowana jest przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. – to samo które ma zastosowanie do szkockiej whisky.

<sup>37</sup> G.Delos, op.cit., s. 122-123; [www.drinkfocus.com](http://www.drinkfocus.com); [www.dutchamsterdam.nl](http://www.dutchamsterdam.nl).

również wykazać dyskryminację opierając się na silnym materiale dowodowym. W przypadku powództwa prywatnego byłoby to wyjątkowo skomplikowane i kosztowne.

Kamieniem milowym dla swobody przepływu towarów była sprawa **120/78 Rewe-Zentral AG v. Bundesmonopolverwaltung für Branntwein** (Cassis de Dijon),<sup>38</sup> która m.in. pozwoliła na zawężenie wykładni środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych ze sprawy Dassonville.

W centrum zainteresowania w powyższym orzeczeniu znalazł się likier Cassis de Dijon (likier pochodzący z Dijon, stolicy Burgundii, gdzie wytwarza się najpopularniejszy likier owocowy – cassis) wytwarzany we Francji z czarnej porzeczki. Początkowo alkoholem konserwowano owoce w czasie dużego urodzaju. Tak zakonserwowane owoce często w późniejszym czasie konsumowane były z dodatkiem białego wina. Tego typu „mieszanki”, kiedy zyskały popularność wśród lokalnej ludności, zaczęto serwować w lokalnych kawiarniach. W rezultacie Auguste-Denis Lagoute i jego zięć Lejay, gorzelnicy z Dijon, otworzyli wspólne przedsiębiorstwo w 1836 r. z zamiarem wprowadzenia likieru na rynek. Udało im się to w 1841 r., a do jego produkcji wykorzystali czarną porzeczkę, uznając ją za najbardziej aromatyczną. Za ich przykładem poszło przynajmniej dziesięciu gorzelników z regionu Dijon, a w przededniu II wojny światowej ich liczba sięgnęła osiemdziesięciu. Likier Cassis, ze względu na dużą zawartość witaminy C w czarnej porzeczce, znany był ze swych właściwości leczniczych, ale częściej służył bardziej prozaicznym celom.

Wytwórcy likierów owocowych w celu wydobycia jak największej ilości smaku, przede wszystkim zwracając uwagę na surowiec, używają jak najprostszych technik. Na ogół nie stosują oni destylacji. Świeże owoce macerowane są w alkoholu o charakterze neutralnym. Następnie otrzymany nalew filtruje się, dodaje cukru i leżakuje w dębowych beczkach.<sup>39</sup>

Cassis de Dijon to likier wytwarzany we Francji z czarnej porzeczki i zawierający 16-22% alkoholu. Niemiecka firma Rewe-Zentral-AG zamierzała sprowadzić na teren Republiki Federalnej Niemiec wspomniany likier i w tym celu wystąpiła do Federalnego Monopolu Spirytusowego o zezwolenie na import. Urząd wydał decyzję odmowną, argumentując, że francuski produkt nie zawiera wymaganej przez prawo niemieckie ilości alkoholu, czyli 25%. Importer, wskazując, że niemieckie przepisy dotyczące minimalnej zawartości spirytusu w alkoholu naruszają zasady prawa wspólnotowego, zaskarżył decyzję do sądu administracyjnego, który następnie skierował sprawę do heskiego trybunału

<sup>38</sup> Sprawa 120/78 Rewe-Zentral AG przeciwko Bundesmonopolverwaltung für Branntwein (*Cassis de Dijon*), Zb. Orz. 1979, s.649.

<sup>39</sup> G.Delos, op.cit., s. 193-196.

finansowego. W orzeczeniu prejudycjalnym wydanym w danej sprawie TSUE sformułował dwie bardzo istotne dla prawa Unii Europejskiej zasady: zasadę uznania standardów oraz zasadę wymogów imperatywnych.<sup>40</sup>

Zasada uznania standardów, określana również jako zasada wzajemnego uznania (*mutual recognition*), oznacza, że każdy towar legalnie wytwarzany i sprzedawany zgodnie ze standardami obowiązującymi w jednym z krajów członkowskich powinien być automatycznie dopuszczony do swobodnego obrotu we wszystkich pozostałych państwach członkowskich. Bardzo trafnie ujął tę zasadę w odniesieniu do omawianej sprawy D.Chalmers: „*Ponieważ dane dobro zostało uregulowane we Francji, Niemcy muszą, co do zasady, zaakceptować zdrowy rozsądek francuskich władz oraz zaakceptować fakt, że jeśli coś jest wystarczająco dobre dla Francuzów, najprawdopodobniej będzie również dobre dla Niemców.*”<sup>41</sup>

Druga zasada dotycząca wymogów imperatywnych umożliwia każdemu państwu członkowskiemu wprowadzenie pewnych ograniczeń swobodnego przepływu towarów poprzez powołanie się na ważny i uzasadniony interes publiczny, w szczególności skuteczność kontroli podatkowej, ochronę zdrowia publicznego, rzetelność obrotu handlowego czy ochronę konsumentów. Przedstawiony katalog nie miał jednak charakteru zamkniętego i rozwijany był w późniejszym orzecznictwie Trybunału. Wprowadzane ograniczenia, jeśli mają zostać uznane za zgodne z prawem Unii Europejskiej, nie mogą jednak prowadzić do naruszenia zasad proporcjonalności, konieczności, niezbędności i podlegają każdorazowej kontroli ze strony TSUE w ramach tzw. testu proporcjonalności. Najpierw Trybunał ocenia, jaki cel przyświeca zastosowanej przez państwo członkowskie regulacji oraz czy jest ona przewidziana w prawie UE. Następnie do sądu należy stwierdzenie, czy dana regulacja służy realizacji wskazanego celu oraz czy nie można by było tego samego celu osiągnąć środkami wywierającymi mniejszy wpływ na handel wewnątrzunijny.<sup>42</sup>

Wpływ orzeczenia *Cassis* na unijny porządek prawny dotyczący swobody przepływu towarów jest nie do przecenienia. Do czasu wydania przez Trybunał tego orzeczenia, aby zlikwidować przeszkody wynikające z istnienia różnych standardów w różnych państwach członkowskich wymagane było przyjęcie

---

<sup>40</sup> W.Czapliński, R.Ostrihansky, P.Saganek, A.Wyrozumska, *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s.364.

<sup>41</sup> D.Wilsher, *Does Keck discrimination make any sense? An assessment of the non-discrimination principle within the European Single Market* w „European Law Review” Vol.38, No.1, February 2008, s. 11.

<sup>42</sup> A.Zawidzka, *Rynek wewnętrzny Wspólnoty Europejskiej a interes publiczny*, Warszawa 2002, s.19-23.



wspólnotowych przepisów harmonizacyjnych. Proces ten jednak był wyjątkowo długotrwały i wymagający jednomyślności w Radzie. Ponadto, ówczesna harmonizacja wyjątkowo szczegółowa, charakteryzowała się małą elastycznością, bardzo często nieadekwatną w przypadku szybko rozwijających się sektorów przemysłu. Tym samym zasada wzajemnego uznania standardów oraz dokładniejsze zdefiniowanie możliwych przeszkód w handlu zawarte w sprawie *Cassis* przyczyniły się do zmiany modelu harmonizacji, z ekstensywnej i bardzo szczegółowej do bardziej elastycznej i prostszej w zastosowaniu. Owa zmiana została określona w późniejszym czasie mianem „nowego podejścia do harmonizacji”.

Ważnym elementem w orzeczeniu *Cassis*, zdaniem P. Olivera, było odwrócenie elementu domniemania legalności regulacji krajowych. W przypadku spraw wcześniejszych, *Dassonville* i *van Tiggele*, ciężar dowodu, jak już wspomniano, spoczywał na podmiotach indywidualnych. Od czasu *Cassis* ciężar dowodu spoczywa na państwach członkowskich, które muszą udowodnić zgodność swojej regulacji z prawem unijnym.<sup>43</sup>

Innym dowodem na to, jak duży wpływ miało orzeczenie *Cassis na proces budowy rynku wewnętrznego*, są również dwa dokumenty: Komunikat Komisji wydany 3 października 1980 r., dotyczący konsekwencji związanych z wydaniem orzeczenia w sprawie *Cassis de Dijon*, oraz Biała Księga zatytułowana „*Completing the Internal Market*” przygotowana przez Komisję w 1985 r. W komunikacie Komisja potwierdzała funkcjonowanie zasady wzajemnego uznania oraz możliwość funkcjonowania wyjątków od tej zasady. Ponadto, Komisja zdefiniowała w nim swoje kompetencje w zakresie przygotowywania harmonizacji, skupiając się przede wszystkim na regulacjach krajowych, które w świetle obowiązujących przepisów uznawane byłby za zgodne z zasadą wymogów imperatywnych. Biała Księga z 1985 r., będąca podstawą rozpoczęcia prac nad późniejszym Jednolitym Aktem Europejskim, niejednokrotnie odnosiła się do wypracowanych w orzeczeniu *Cassis* zasad.<sup>44</sup>

Komisja ponownie zainteresowała się niemieckim ustawodawstwem alkoholowym tym razem dotyczącym niemieckiego wymogu (nakazu) czystości piwa (*Reinheitsgebot*). Przepis kwestionowany w orzeczeniu **178/84 Komisja v. Republika Federalna Niemiec**<sup>45</sup> obowiązywał w Niemczech od 1516 r. i na pierwszy rzut oka mogło się wydawać, że nie nosi znamion celowego działania RFN mającego na celu tworzenie barier w swobodnym przepływie towarów. Jednakże stanowił on, że „*piwo produkowane w Niemczech może być wytwarzane*

<sup>43</sup> M.Szpunar, op.cit., s. 26.

<sup>44</sup> A.Zawidzka, op.cit., s. 22-28; M.Szpunar, op.cit., s.30-32.

<sup>45</sup> Sprawa 178/84 Komisja przeciwko Republice Federalnej Niemiec (*Reinheitsgebot*), Zb. Orz. 1987, s.1227.

*jedynie ze słodu jęczmiennego, chmielu, drożdży i wody*". Ograniczone było tym samym stosowanie jakichkolwiek dodatków do piwa, a nazwę „piwo” można było stosować wyłącznie do napojów wyprodukowanych zgodnie z omawianym przepisem. Tym samym każde inne piwo, które w świetle niemieckich przepisów nie było piwem, w tym wypadku francuskie, nie mogło być jako takie dystrybuowane na terenie RFN. Rzeczą oczywistą jest, że żadnego producenta piwa nie zadowoliłaby możliwość nazywania swojego produktu „piwo-podobnym”.

Warto bliżej się przyjrzeć instytucji nakazu czystości w celu lepszego zrozumienia niemieckiego punktu widzenia.

Reinheitsgebot, czyli dosłownie nakaz czystości, w tym wypadku piwa, jest przede wszystkim najstarszą istniejącą do dziś regulacją dotyczącą bezpieczeństwa żywności.

Piwo, a raczej napój podobny do piwa, wynaleziony został już w starożytnej Mezopotamii ok. 10,000 lat temu, gdzie zetknęły się z nim starożytne cywilizacje Rzymu i Grecji. Kiedy następnie Rzymianie przekroczyli Alpy, zetknęli się z inną kulturą, która również trudniła się wytwarzaniem trunku alkoholowego ze zboża, nie zaś z winogron będących w ówczesnych czasach głównym źródłem alkoholu. Najstarszym dowodem na warzenie piwa w Niemczech i niewątpliwie w całej Europie, była odnaleziona w 1935 r. w kopcu pogrzebowym znajdującym się nieopodal bawarskiej wioski Kasendorf, 10 kilometrów od Kulmbach, amfora, datowana na 1400 lat p.n.e. Nosila ona ślady pszenicy wymieszanej z dębowymi liśćmi i obecnie można ją oglądać w Bawarskim Muzeum Piwa w Kulmbach. Starożytna niemiecka metoda warzenia piwa bardzo różniła się od współczesnych metod, ale technicznie trunek wytworzony w ten sposób był piwem.<sup>46</sup>

Znaczny rozwój sztuki warzenia piwa przypada na wiek XV, kiedy to owa sztuka stała się nie tylko bardziej zaawansowana i smaczna, ale również dochodowa. Ta ostatnia okoliczność spowodowała, że wielu nieuczciwych wytwórców piwa zaczęło używać w procesie warzenia piwa tańszych i często kiepskiej jakości przeróżnych składników (m.in.: owoce, jaja, zioła). Doprowadziło to do sytuacji, w której wytworzone w ten sposób piwo było nie tylko niesmaczne, zdarzało się, że było również trujące. Dla zakochanych w dobrym piwie Bawarczyków taka sytuacja była niedopuszczalna.<sup>47</sup>

Oryginalny nakaz czystości piwa (Reinheitsgebot), jak już wspomniano, datowany jest na 1516 r. Dokładnie pojawił się on w książęcym dekreście z 23 kwietnia 1516 r., wydanym w Ingolstadt przez współrządzających Bawarią Wilhelma IV i Ludwiga X. Zakładał on, że piwo może być wytwarzane jedynie przy

<sup>46</sup> [www.bayerisches-brauereimuseum.de](http://www.bayerisches-brauereimuseum.de); [www.germanbeerinstitute.com](http://www.germanbeerinstitute.com).

<sup>47</sup> [www.beerchurch.com](http://www.beerchurch.com)

użyciu jęczmienia, chmielu i wody.<sup>48</sup> Odnaleźć można jednak wzmiankę o tym, iż pierwotnie ów nakaz ukazał się w mieście Augsburg ok. 1490 r. umożliwiając władzom lokalnym nakładanie na jego podstawie podatków od piwa, a dokładniej kar finansowych na wyszynki serwujące „złe” piwo, a piwo przez nie wytworzone – niszczyć. Dopiero później, czyli w 1516 r., jego zasięg został rozszerzony na całą Bawarię.

Nakaz czystości w kolejnych wiekach obejmował swym zasięgiem coraz większe terytorium, przechodząc z jednego niemieckiego księstwa do drugiego, aby w 1906 r. stać się już oficjalnym prawem na terenie II Rzeszy Niemieckiej. Prawo to, oprócz wcześniej już wspomnianych, za podstawowy składnik w produkcji piwa uznało również drożdże. Ciekawostką może być fakt, iż wyrażenie „Reinheit” (czystość) nie było wymienione w oryginalnym tekście nakazu, a pojawiło się oficjalnie dopiero w czasach Republiki Weimarskiej w 1919 r., kiedy to wprowadzono nazwę Reinheitsgebot. Nakaz czystości stał się wówczas częścią niemieckiego prawa podatkowego oraz inspiracją dla browarników m.in. w Norwegii, Grecji oraz Szwajcarii, którzy dobrowolnie stosują się do ustanowionych nakazem zasad. Udało mu się również przetrwać czasy Trzeciej Rzeszy i nadal pozostaje częścią prawa podatkowego Republiki Federalnej Niemiec. Ów nakaz stał się jednak również obiektem zainteresowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Nie ulega wątpliwości, że niemiecki Reinheitsgebot przyczynił się do zbudowania wyjątkowej reputacji jaką cieszy się niemieckie piwo na świecie. W Niemczech istnieje ok. 900 browarów i wszystkie z dumą umieszczają na swoim produkcie sentencje: „*Gebraucht nach dem deutschen Reinheitsgebot*” lub „*Gebraucht nach dem Bayerischen Reinheitsgebot von 1516*”.

Trybunał w Luksemburgu orzekł jednak, że niemiecki nakaz czystości piwa stoi w sprzeczności ze swobodą przepływu towarów. Spotykamy się w danej sprawie z kontynuacją linii orzeczniczej ze sprawy Cassis de Dijon, a mianowicie uznawania standardów. Niedozwolone jest, zdaniem TSUE, utrzymywanie regulacji bez wyraźnego uzasadnienia, które stawiają produkt pochodzący z innego państwa członkowskiego w gorszej pozycji tylko dlatego, że wytwarzany jest z innych składników, nie uznanych w danym państwie członkowskim.<sup>49</sup>

---

<sup>48</sup> Może dziwić fakt, że wśród wymienionych składników nie ma drożdży. Było to spowodowane niedokładnym w ówczesnych czasach zrozumieniem procesu warzenia piwa. Drożdże uważane były za efekt uboczny procesu fermentacji, a nie jej główny składnik. Dokładne działanie drożdży odkryte zostało dopiero w XIX wieku dzięki pracy francuskiego mikrobiologa Louisa Pasteura i duńskiego botanika Emila Christiana Hansena.

<sup>49</sup> W.Czapliński, R.Ostrihansky, P.Saganek, A.Wyrozumska, *Prawo Wspólnot Europejskich. Orzecznictwo*, Warszawa 2005, s. 1195- 1203.

W powyższym orzeczeniu odnajdziemy jeszcze jedno bardzo ciekawe zagadnienie – dyskryminację odwrotną, którą możemy scharakteryzować w skrócie stwierdzeniem, że dany przepis nie może istnieć na poziomie wymiany handlowej pomiędzy państwami członkowskimi, może za to obowiązywać producentów piwa na terenie Niemiec. Wydaje się, że niemieccy producenci nie mają nic przeciwko obowiązywaniu na terenie Niemiec nakazu czystości piwa, wykorzystując, jak wspomniano wyżej, zawartą w nim metodę produkcji jako element promocji.

Inną formą zakłócania swobodnego przepływu towarów na obszarze Unii Europejskiej są monopole państwowe, które zajmują szczególną pozycję przede wszystkim w krajach skandynawskich, m.in.: Szwecji i Finlandii.

W Szwecji bardzo długo utrzymywał się państwowy monopol produkcyjny oraz dystrybucyjny w odniesieniu do towaru jakim jest alkohol. Szwedzka tradycja przeciwdziałania nadmiernemu spożyciu alkoholu sięga początku XX wieku. Szwedzka polityka alkoholowa pierwszej połowy XX wieku, oparta na księdze przydziałów szczegółowo regulującej zakup alkoholu, stawiana była za przykład dla innych krajów, pokazując w jaki sposób można rozwiązywać problemy alkoholowe stosując politykę o charakterze restryktywnym, a nie absolutnego zakazu. W 1955 r. zniesiono księgę przydziałów i w zamian wprowadzono wysokie podatki na alkohol. Ponadto w Szwecji funkcjonował monopol na sprzedaż alkoholu (Systembolaget), dokładnie określone zasady serwowania alkoholu, limity wiekowe, zakaz reklamy oraz wysokie kary za jazdę pod wpływem alkoholu. Przystąpienie Szwecji do Unii Europejskiej w 1995 r. przyniosło znaczne zmiany, które obejmowały m.in.: zniesienie czterech spośród pięciu istniejących monopolów oraz dostosowanie podatków akcyzowych. Zaowocowało to większym zaangażowaniem sektora prywatnego w import alkoholu na terytorium Szwecji. Wcześniej import alkoholu (wyrobów spirytusowych, wina oraz mocnego piwa) do dystrybucji przez Systembolaget zapewniany był przez jednego dostawcę, należącą do państwa firmę Vin & Sprit. Obecnie w Szwecji funkcjonuje ok. 300 importerów alkoholu oraz spora liczba producentów. Jedni i drudzy mają prawo sprzedawać swoje zasoby Systembolaget oraz bezpośrednio restauratorom. Powołano do życia również organ nadzorujący dystrybucję alkoholu, który ma za zadanie przyjmować ewentualne skargi od producentów i innych podmiotów na asortyment dystrybuowany przez Systembolaget. Spowodowało to znaczne zróżnicowanie oferowanych produktów alkoholowych na szwedzkim rynku. Dodatkowo z uwagi na unijne regulacje zniesione zostały szwedzkie limity dotyczące zawartości alkoholu w napojach destylowanych oraz piwie.<sup>50</sup>

---

<sup>50</sup> J.Cisenros Örnberg, *The Europeanization of Swedish Alcohol Policy*, Stockholm

W sprawie C-189/95 *postępowanie karne przeciwko H. Franzenowi*,<sup>51</sup> pan Harry Franzen został oskarżony przez szwedzkie władze o dystrybuowanie alkoholu poza regulowanym przez państwo obiegiem. Sprzedawał on w swoim sklepie wino sprowadzone z Danii, ok. 30 butelek, i oskarżony został przez prokuraturę o bezprawny handel alkoholem.<sup>52</sup>

W postępowaniu przed szwedzkim sądem pan Franzen kwestionował szwedzkie prawo alkoholowe (*Alkohollag*), które weszło w życie 1 stycznia 1995 r. i ma za zadanie regulować produkcję oraz handel napojami alkoholowymi w Szwecji. Celem szwedzkiego ustawodawstwa jest ponadto poprzez ograniczanie spożycia wyrobów alkoholowych, zwłaszcza tych wysokoprocentowych, ochrona ludzkiego zdrowia. W świetle omawianego szwedzkiego prawa, za napój alkoholowy uznaje się produkt którego zawartość alkoholu przekracza 2.25%. Obejmuje on wina (zawartość alkoholu nie wyższa niż 22%), piwa o zawartości alkoholu od 2.25% do 3.5%, mocne piwa o zawartości alkoholu powyżej 3.5% oraz wyroby spirytusowe inne niż wcześniej wymienione. Ponadto od producentów oraz hurtowników wymagana jest właściwa licencja uprawniająca do określonej działalności, z tą różnicą że licencja produkcyjna umożliwia również sprzedaż hurtową produktów określonych w licencji. Dodatkowo import wina, mocnego piwa oraz wyrobów spirytusowych również wymaga posiadania licencji produkcyjnej bądź hurtowej. Licencje wydawane są przez Inspekcję Alkoholową (*Alkoholinspektion*), która odpowiada za nadzór nad wydanymi pozwoleniami. Aby uzyskać pozwolenie, dany podmiot musi spełnić wiele warunków, w tym m.in.: prawne, ekonomiczne oraz zdolność do spełnienia wymogów stawianych przez Dyrektywę Rady 92/12/EWG z 25 lutego 1992 r. - ogólne warunki dotyczące wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przemieszczania oraz kontrolowania.<sup>53</sup> Szwedzkie prawo alkoholowe wyraźnie wskazuje na państwowy Systembolaget, jako na podmiot odpowiedzialny za sprzedaż detaliczną wina, mocnego piwa oraz wyrobów spirytusowych. Posiadacze licencji produkcyjnych oraz sprzedaży hurtowej mogą sprzedawać alkohol jedynie firmom zajmującym się sprzedażą detaliczną, innym posiadaczom wymienionych licencji lub posiadaczom licencji na sprzedaż napojów alkoholowych. Handel alkoholem bez wymaganej licencji jest w Szwecji przestępstwem podlegającym procedurze postępowania karnego. Taka kwalifikacja prawna zastosowana została do p. Franzena.

---

2009, s.46-47.

<sup>51</sup> Sprawa C-189/95 *postępowanie karne przeciwko H. Franzenowi*, Zb. Orz. 1997, s.I-5909.

<sup>52</sup> W.Czapliński, R.Ostrihansky, P.Saganeek, A.Wyrozumska, op.cit., s.470-471.

<sup>53</sup> Dz. Urz. EWG Nr L 76/1.

Dodatkową kwestią, jaką zainteresował się Trybunał w Luksemburgu w omawianej sprawie, było szwedzkie prawo dotyczące środków związanych z reklamą napojów alkoholowych. Wprawdzie nie wprowadza ono absolutnego zakazu reklamy napojów alkoholowych, jednak zakazuje stosowania środków, które mogłyby zachęcać do ich spożywania takich jak m.in.: wybrane techniki promocyjne, tzw. sprzedaż obnośna lub reklama w radiu, telewizji oraz gazetach i ilustrowanych magazynach. Reklama napojów alkoholowych dozwolona jest w formie ulotek dostępnych w punktach sprzedaży, czyli w dużej mierze w sieci sklepów detalicznych Systembolaget lub w środkach transportu posiadających licencję na serwowanie alkoholu. Ponadto odniesienia do alkoholu mogą się również pojawiać w artykułach prasowych poświęconych danej tematyce.

Zgodnie z danymi przedstawionymi przed Trybunałem Systembolaget posiada sieć 384 sklepów na terenie Szwecji. Zakupów można też dokonywać po uprzednim zamówieniu za pośrednictwem 550 lokalnych pośredników (np. sklepy spożywcze, stacje benzynowe), na 56 trasach autobusów lub w 45 urzędach pocztowych.

Pan Franzen w postępowaniu przed szwedzkim sądem podnosił argument niezgodności szwedzkiego prawa alkoholowego z art. 30 oraz 31 TWE (obecnie art. 36 oraz 37 TFUE), co skłoniło lokalny sąd do skierowania trzech pytań w trybie prejudycjalnym do TSUE. Pierwsze i drugie pytanie dotyczyło zgodności Systembolaget z art. 30 i 31 TWE. Trzecie pytanie dotyczyło możliwości ewentualnego dostosowania Systembolaget do art. 31 TWE. Pan Franzen przedstawił tezę, że szwedzkie regulacje wpływają negatywnie na import do Szwecji napojów alkoholowych z innych państw członkowskich, przede wszystkim poprzez system licencji oraz wskazywanie przez Systembolaget produktów, które mogą być wprowadzone. Ponadto, promocja wyrobów alkoholowych z innych państw członkowskich realnie może się odbywać wyłącznie za pośrednictwem Systembolaget.

Artykuł 31 TWE dotyczący monopoli państwowych o charakterze handlowym nie zakazuje w sposób absolutny ich istnienia, nakazuje jednak aby wykluczona była wszelka dyskryminacja.

Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, odpowiadając tym samym na dwa pierwsze pytania zadane przez szwedzki sąd, że warunki funkcjonowania szwedzkiego monopolu handlowego są zgodne z art. 31 TWE (obecnie art. 37 TFUE). Uznał również, że przepisy związane z typem licencjonowania z jakim mamy do czynienia w Szwecji mogą być uchylone na podstawie art. 30 i 31 TWE jeżeli, co w tej sytuacji nie ma miejsca, są nieproporcjonalne do celu, jakim jest ochrona zdrowia publicznego.<sup>54</sup>

---

<sup>54</sup> Sprawa C-189/95 postępowanie karne przeciwko H.Franzenowi, Zb. Orz. 1997,



Potwierdzenie legalności państwowego monopolu miało dla Szwecji, która wstąpiła do Unii Europejskiej w 1995 r., ogromne znaczenie. Jednakże nie był to koniec problemów z nim związanych.

W sprawie C-170/04 *Rosengren i inni przeciwko Riksåklagaren*<sup>55</sup> w centrum zainteresowania Trybunału w Luksemburgu ponownie pojawiło się szwedzkie prawo alkoholowe (*Alkohollag*).

Panowie Rosengren i inni, obywatele Szwecji, zamówili korespondencyjnie kilka skrzynek hiszpańskiego wina nie korzystając przy tym z usług pośrednika. Skrzynki wina, nie przedstawione do oclenia, zostały przez szwedzkie władze skonfiskowane pod zarzutem nielegalnego importu sprzecznego ze szwedzkim prawem. Konfiskata została następnie potwierdzona przez sąd w Goteborgu oraz Sąd Apelacyjny Zachodniej Szwecji. Pan Rosengren i inni odwołali się do Sądu Najwyższego, który uzależnił rozstrzygnięcie sprawy od wyjaśnienia, czy kwestionowane przepisy nie naruszają swobody obywateli do bezpośredniego importu napojów alkoholowych, z zastrzeżeniem, że transport nie był wykonany osobiście. Sąd Najwyższy w celu wyjaśnienia tej kwestii skierował do TSUE cztery pytania. Pytania dotyczyły legalności szwedzkiego zakazu importu alkoholu przez obywateli oraz tego, czy powinien on być oceniany pod względem zgodności z art. 28 TWE (obecnie art. 34 TFUE), czy z art. 31 TWE (obecnie art. 37 TFUE).

Dla Trybunału w Luksemburgu było jasne, że szwedzkie władze powierzyły sprzedaż alkoholu instytucji monopolistycznej, jaką jest Systembolaget. Ważne było zatem stwierdzenie, czy kompetencje przyznane szwedzkiemu monopolowi nie wykraczają poza zakres wskazany w art. 31 TWE. Sędziowie TS wyraźnie stwierdzili, że szwedzkie przepisy ograniczające import napojów alkoholowych przez osoby prywatne mają wpływ na swobodny przepływ towarów na terenie ówczesnej Wspólnoty Europejskiej, tym samym nie mogą być uznane za element funkcjonowania monopolu i powinny być rozstrzygane w świetle art. 28 TWE jako środek o skutku równoważnym do ograniczenia ilościowego. Trybunał zaznaczył również, że kwestionowany środek nie może być usprawiedliwiony na podstawie art. 30 TWE, przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie jest proporcjonalny.<sup>56</sup>

W omawianej sprawie TSUE wyraźnie wskazał, że szwedzkie przepisy zakazujące obywatelom importu napojów alkoholowych i przyznające szwedzkiemu monopolowi Systembolaget dyskrecyjną władzę, aby odmówić

---

s.I-5909.

<sup>55</sup> Sprawa C-170/04 *Rosengren i inni przeciwko Riksåklagaren*, Zb. Orz. 2007, s.I-04071.

<sup>56</sup> Ibidem.

sprowadzenia zamówionego przez klienta alkoholu (zostało to zmienione w 2005 r.) są sprzeczne z Traktatem. Ponadto, monopol importowy został uznany za odrębny od monopolu sprzedażowego i w związku z tym nie może być usprawiedliwiony względami ochrony zdrowia. Orzeczenie w sprawie Rosengren wywołało początkowo duże zamieszanie w Szwecji, jednakże po dłuższej chwili szwedzkie władze doszły do wniosku, że dane orzeczenie nie przesądza o niezgodności szwedzkiego prawa alkoholowego z prawem Unii Europejskiej.<sup>57</sup> Było to spowodowane orzeczeniem w sprawie holenderskiego „koła miłośników wina”.

Orzeczenie w sprawie pana Joustra miało ogromne znaczenie dla nowoczesnego ujęcia swobody przepływu towarów, ponieważ zwycięstwo odniosły narodowe urzędy skarbowe, a klęskę ponieśli konsumenci.

Stało się to za sprawą orzeczenia TSUE z 23 listopada 2006 **C-5/05 *Staatssecretaris van Financiën przeciwko B.F.Joustrze***.<sup>58</sup>

W danej sprawie sąd krajowy zwrócił się do Trybunału z prośbą o interpretację przepisów dyrektywy 92/12/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przyprywu i kontrolowania,<sup>59</sup> która w artykułach 7-10 określała, w którym kraju winien być opłacony podatek akcyzowy.

Obywatel Holandii, pan B. F. Joustra, zamówił przez internet dla siebie oraz innych osób fizycznych będących członkami „koła miłośników wina” wino z Francji, gdzie zostało ono również opłacone. Warto zaznaczyć, że p. Joustra nie przekroczył limitów zawartych w dyrektywie (90 litrów dla wina, w tym maksymalnie 60 litrów wina musującego), które wskazywałyby na handlowy cel jego działalności. Zorganizował on następnie transport zakupionego wina z Francji za pośrednictwem holenderskiej firmy przewozowej i nie szukając zysku dystrybuował on sprowadzone wino w swoim garażu. Problem pojawił się w momencie, gdy zjawił się holenderski urząd skarbowy i naliczył owemu obywatelowi wysoką akcyzę do zapłacenia. Za sprawą jego skargi TSUE zajął się powyższą sprawą i na nieszczyć holenderskiego obywatela przyznał rację holenderskiemu fiskusowi.

Trybunał orzekł, że wspomnianą dyrektywę „(...) należy interpretować w ten sposób, że jeśli, tak jak w sprawie przed sądem krajowym, osoba prywatna niedziałająca w ramach działalności gospodarczej ani też w celu zarobkowym nabywa w jednym państwie członkowskim dla własnego użytku i dla użytku innych osób prywatnych wyroby podlegające akcyzie, które zostały dopuszczone do konsumpcji w tym państwie członkowskim, oraz zleca ich transport do

<sup>57</sup> J.Cisenros Örnberg, op.cit., s.52.

<sup>58</sup> Sprawa C-5/05 *Staatssecretaris van Financiën przeciwko B.F.Joustrze*, Zb. Orz. 2006, s.I-11075.

<sup>59</sup> Dz. Urz. EWG Nr L 76/1.

drugiego państwa członkowskiego na własny rachunek przedsiębiorstwu transportowemu mającemu siedzibę w tym drugim państwie członkowskim, zastosowanie znajduje art. 7 i 8 dyrektywy, co oznacza, że podatek akcyzowy jest również pobierany w tym państwie. W takim przypadku podatek akcyzowy pobrany w pierwszym państwie członkowskim na podstawie art. 7 ust 6 tej dyrektywy podlega zwrotowi zgodnie z jej art. 22 ust. 3”. W skrócie oznacza to tyle, że tylko alkohol, jak i inne wyroby objęte zgodnie z dyrektywą podatkiem akcyzowym, kupiony i transportowany osobiście przez osoby fizyczne jest zwolniony z akcyzy w docelowym państwie członkowskim.<sup>60</sup>

Sklepy internetowe od wielu lat przygotowywały się do rozszerzenia swoich możliwości handlu alkoholem na skalę transgraniczną, wykorzystując w tym celu różnice w akcyzach pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi (np. akcyza na wino we Francji to aż 0 procent). Jednak w świetle powyższego wyroku muszą one zweryfikować swoje plany. Powyższej sytuacji szary obywatel może uniknąć tylko, jeśli osobiście kupi właściwy trunek w jednym kraju, a następnie własnym środkiem lokomocji przetransportuje go z powrotem. Może również, pozostając w zgodzie z przepisami, zapłacić akcyzę w obu państwach, a następnie domagać się zwrotu akcyzy zapłaconej w kraju pochodzenia alkoholu.

### 3. Dyskryminacja podatkowa

Dla państw członkowskich wewnętrzny system podatkowy jest zagadnieniem o kluczowym znaczeniu, a podatki odnoszące się do wyrobów alkoholowych naturalnie zajmują wyjątkowe miejsce w owym systemie. Nie może zatem zaskakiwać fakt, że wraz z rozwojem swobody przepływu towarów krajowe regulacje podatkowe dotyczące alkoholu znalazły się sferze zainteresowania Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Podstawą dla działań Trybunału z danego zakresu w celu ochrony jednolitego rynku są obecnie art. 110-113 TFUE (poprzednio art. 90-93 TWE) zakazujące stosowania dyskryminujących opłat wewnętrznych na towary importowane podobne do towarów krajowych, a w szczególności art. 110 TFUE (wcześniej art. 90 TWE).<sup>61</sup>

Art. 110 TFUE brzmi następująco:

*„Żadne Państwo Członkowskie nie nakłada bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek*

<sup>60</sup> <http://e-prawnik.pl/orzecznictwo/europejski-trybunal-sprawiedliwosci/sprawdzanie-towarow-z-innych-panstw-ue-a-akcyza>

<sup>61</sup> [http://ec.europa.eu/health/ph\\_projects/1998/promotion/fp\\_promotion\\_1998\\_a01\\_27\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/health/ph_projects/1998/promotion/fp_promotion_1998_a01_27_en.pdf)

rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio lub pośrednio na podobne produkty krajowe.

Ponadto żadne Państwo Członkowskie nie nakłada na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych, które pośrednio chronią inne produkty.”<sup>62</sup>

Ustęp 1 artykułu 110 TFUE wyraźnie mówi o zakazie stosowania opodatkowania dyskryminacyjnego w jakiegokolwiek formie, ustęp 2 natomiast o zakazie wprowadzania przez państwa członkowskie opodatkowania protekcyjnego. Państwa członkowskie UE zachowały kompetencje wyłączne w kwestii ustalania podatków wewnętrznych z pewnymi tylko wyjątkami m.in.: podatkiem od wartości dodanej (VAT) oraz podatkiem akcyzowym na tytoń, paliwa silnikowe, oleje opałowe, gaz oraz, co w tym miejscu należy podkreślić, alkohol i napoje alkoholowe. Powyższe wyjątki regulowane są w unijnym porządku prawnym przez dyrektywy harmonizujące. Nie zwalnia to jednak państwa z obowiązku dostosowania pozostałych podatków do wymogów wynikających z art. 110 TFUE, który uzupełnia postanowienia art. 30-37 TFUE chroniąc swobodę przepływu towarów przed zaburzeniem jej funkcjonowania za sprawą dyskryminacyjnego opodatkowania.<sup>63</sup>

Ważnym elementem art. 110 ust. 1 TFUE jest zdefiniowanie towaru podobnego. Podobieństwo towaru w interpretacji TSUE może wynikać z tego, jak postrzegają dany towar przepisy celne lub podatkowe, bądź częściej z faktu, czy w opinii konsumenta porównywane towary mają podobne cechy (w tym wypadku np. zawartość alkoholu, podobne właściwości organoleptyczne) oraz czy w równym stopniu zaspokajają jego konkretne potrzeby.

W przypadku opodatkowania protekcyjnego (art. 110 ust. 2 TFUE) ważne jest już nie samo podobieństwo towarów krajowych i zagranicznych, lecz to, czy znajdują się one względem siebie w stosunku konkurencji substytutowej, rzeczywistej lub potencjalnej. Drugim ważnym elementem są również motywy, jakie przyświecają państwu członkowskiemu wprowadzającemu dany podatek, tzn. czy państwo ma na celu ochronę własnych produktów.<sup>64</sup>

Dodatkowym elementem określającym kwestie podatkowe są regulacje prawa wtórnego Unii Europejskiej w sferze podatków pośrednich, które, jak wspomniano powyżej, ograniczają swobodę państwa w ogólnie pojętej sferze podatków.

<sup>62</sup> Tłumaczenie za: B.Porzecka (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 73.

<sup>63</sup> P. Craig, G. de Burca, *EU Law*, Oxford 2008, s. 648; W.Czapliński, M.Szwarc, *Swoboda przepływu towarów w: Prawo Unii Europejskiej*, red. J.Barcz, Warszawa 2005, s. II-50, II-51.

<sup>64</sup> Z.Brodecki (red.), *Wolność gospodarcza*, Warszawa 2003, s. 109-111; W.Czapliński, M.Szwarc, *Swoboda przepływu towarów w: Prawo Unii Europejskiej*, red. J.Barcz, Warszawa 2005, s. II-51, II-52.

Podstawą Unii Europejskiej w zakresie harmonizacji ustawodawstw jest art. 113 TFUE (poprzednio art. 93 TWE), który umożliwia Radzie, stanowiącej jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą prawodawczą i po konsultacji z Parlamentem i Komitetem Ekonomiczno-Społecznym, uchwalanie przepisów dotyczących harmonizacji ustawodawstw odnoszących się do podatków pośrednich na potrzeby funkcjonowania jednolitego rynku.

Powyższemu przepisowi zawdzięczamy harmonizację podatku pośredniego powszechnie nazywanego podatkiem od wartości dodanej (VAT, *Value Added Tax*) oraz podatku akcyzowego.

Po zniesieniu przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą ceł importowych, którym wcześniej podlegały towary przekraczające granice, kolejnym świadczeniem fiskalnym pozostającym do rozstrzygnięcia był podatek obrotowy. Dostosowanie regulacji prawnych związanych z podatkiem obrotowym było nieodłącznym elementem w osiągnięciu nadrzędnego celu, jakim był wspólny rynek. W tym celu EWG poszukiwało systemu, który, pozostając neutralnym, łączyłby w sobie cechy podatku pośredniego i ogólnego od konsumpcji pobieranego na podstawie rodzimej konsumpcji towarów i usług. Najlepszym rozwiązaniem okazał się podatek od wartości dodanej VAT.<sup>65</sup>

11 kwietnia 1967 r. dwie dyrektywy, I i II Dyrektywa, wprowadziły obowiązek zastąpienia podatków obrotowych wspólnym systemem podatku od wartości dodanej (VAT). Szósta Dyrektywa, przyjęta 17 maja 1977 r., zobowiązywała państwa członkowskie do przyjęcia podatku VAT do 1 stycznia 1978 r. Jednak z uwagi na to, że tylko Belgii i Wielkiej Brytanii udało się spełnić ten wymóg, przyjęta została Dziewiąta Dyrektywa, przedłużająca termin wprowadzenia VAT do stycznia 1979 r. Niestety w dalszym ciągu nie zrealizowana pozostawała idea wspólnego rynku. Kontrole na granicach, formalności z tym związane oraz kwestia dużego zróżnicowania podatków akcyzowych, wszystko to powodowało znaczne utrudnienia. Realizacja jednolitego rynku przypadła na dzień 1 stycznia 1993 r. Z tego powodu w końcu 1992 r. przyjęte zostały przez Wspólnotę Europejską dwie dyrektywy dotyczące podatku VAT (wprowadzające poprawki do już istniejących dyrektyw), oraz dyrektywy dotyczące podatku akcyzowego.<sup>66</sup>

Aktualnie obowiązującymi są: I dyrektywa (67/227/EWG) w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich dotyczących podatków obrotowych, oraz VI dyrektywa (77/388/EWG) w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych – wspólny system podatku od wartości dodanej: ujednolicona podstawa wymiaru

---

<sup>65</sup> B.Brzeziński, J.Głuchowski, C.Kosikowski, *Harmonizacja prawa podatkowego Unii Europejskiej i Polski*, Warszawa 1998 r., s. 81-85

<sup>66</sup> Ibidem, s. 85-87.

podatku. Są one bezpośrednio skuteczne, co oznacza, że umożliwiają one obywatelom państw członkowskich w przypadku błędnej implementacji przez państwo powołanie się na ich postanowienia przez sąd.<sup>67</sup> Podatek VAT, będący podatkiem powszechnym, dotyczy również alkoholu i pojawi się w dalszej części niniejszego artykułu.

W 1992 r. przyjęto dyrektywy dotyczące podatków akcyzowych (od spożycia). Szczególne znaczenie ma dyrektywa 92/12/EWG z 25.2.1992 r. w sprawie ogólnych warunków dotyczących wyrobów objętych podatkiem akcyzowym, ich przechowywania, przemieszczania oraz kontrolowania, mająca charakter horyzontalny i wprowadzająca ówczesnie wspólnotowy, obecnie unijny system akcyzowy. Określana mianem konstytucji unijnego systemu podatku akcyzowego, obejmuje ona swoim zasięgiem wyroby akcyzowe zharmonizowane takie jak: paliwa silnikowe, oleje opałowe i gaz, wyroby tytoniowe oraz alkohole i napoje alkoholowe. Jako uzupełnienie uchwalone zostały również dyrektywy strukturalne dotyczące wymienionych wyrobów.<sup>68</sup>

W kontekście tematyki niniejszego artykułu najważniejsze są 2 dyrektywy strukturalne z 1992 r., odnoszące się bezpośrednio do podatku akcyzowego od alkoholi i napojów alkoholowych. Zadaniem dyrektyw strukturalnych jest szczegółowe uregulowanie przepisów w zakresie struktury i stawek minimalnych podatku akcyzowego od wyrobów akcyzowych zharmonizowanych. Kwestia podatku akcyzowego od wyrobów alkoholowych uregulowana jest w:

- dyrektywie Rady 92/83/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie harmonizacji struktury podatków akcyzowych od alkoholu i napojów alkoholowych, ustalającej wspólne definicje dla wszystkich wyrobów alkoholowych objętych działaniem danej dyrektywy,
- dyrektywie Rady 92/84/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie zbliżenia stawek podatków akcyzowych od alkoholi i napojów alkoholowych, która ustanawia minimalne stawki podatku akcyzowego nakładanego na alkohol i napoje alkoholowe (w tym wyroby pośrednie, wino i piwo) w państwach członkowskich.<sup>69</sup>

Dyrektywa Rady 92/83/EWG definiuje kategorie alkoholi oraz napojów alkoholowych objętych podatkiem akcyzowym. Kategorie wymienione w dyrek-

---

<sup>67</sup> A.Szewczyk, P.Zapadka, *Harmonizacja podatków pośrednich – wybrane orzecznictwo ETS*, „Edukacja Prawnicza”, 02 (86) luty 2007.

<sup>68</sup> B.Brzeziński, J.Głuchowski, C.Kosikowski, op.cit., s.157; J.Piotrowska, *Wspólnotowe przepisy w zakresie podatku akcyzowego – kwestie regulowane w dyrektywach unijnych a kwestie regulowane przepisami krajowymi*, „Monitor Prawa Celnego”, kwiecień nr 4(104)/2004, s.142-144.

<sup>69</sup> J.Piotrowska, op.cit., s.142-144



tywie to: piwo; wino; napoje powstałe w wyniku fermentacji inne niż piwo i wino (np. jabłecznik) oraz produkty pośrednie (np. sherry); alkohol etylowy (czyli napoje spirytusowe). Odnajdziemy w niej również specjalne prowizje, których adresatami są małe browary i destylarnie, konkretne produkty oraz regiony geograficzne. Warto zaznaczyć, że kategoria alkohol etylowy odnosi się jedynie do wyrobów przeznaczonych do konsumpcji w postaci napoju alkoholowego.

Dyrektywa 92/84/EWG zawiera ustalenia dotyczące minimalnych stawek podatku akcyzowego względem alkoholu i napojów alkoholowych. Rada Unii Europejskiej nie uznała pełnej harmonizacji w tej dziedzinie za konieczną, dzięki czemu państwa członkowskie zachowały suwerenność – po uwzględnieniu oczywiście stawek minimalnych – w ustalaniu podatku akcyzowego w zależności od sytuacji w danym kraju.<sup>70</sup>

Analizując orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczące kwestii podatkowych można wyraźnie zauważyć, że znaczna ilość wniesionych spraw dotyczyła różnego rodzaju wyrobów alkoholowych.

Pod koniec lat 70. i na początku 80. Komisja Europejska zaskarżyła do Trybunału w Luksemburgu m.in. regulacje podatkowe dotyczące alkoholu czterech państw, kolejno Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Danii.

W sprawie 168/78 *Komisja Europejska przeciwko Francji* Komisja Europejska zarzuciła Republice Francuskiej utrzymywanie dyskryminującego systemu podatkowego dotyczącego produktów spirytusowych, który inaczej traktował koniak (i napoje wytworzone na bazie wina bądź owoców, m.in.: calvados, armaniak), a inaczej whisky (oraz inne napoje wytworzone na bazie spirytusu, m.in.: rum, gin, wódka).<sup>71</sup> Francja, broniąc swoich regulacji, argumentowała przede wszystkim, że koniak i whisky są różnie klasyfikowane na potrzeby wspólnej taryfy celnej. Ponadto, zdaniem rządu francuskiego, koniak i whisky nie rywalizują o ten sam rynek, ponieważ wytwarzane są z innych składników oraz powstają w wyniku dwóch odmiennych procesów produkcyjnych. W rezultacie otrzymujemy dwa produkty o różnych właściwościach, gdyż whisky to tzw. aperitif,<sup>72</sup> a koniak to tzw. digestif.<sup>73</sup>

TSUE po rozpatrzeniu sprawy uznał, że od strony podatkowej oba gatunki alkoholu powinny być traktowane jednakowo i tym samym uznał francuskie

<sup>70</sup> B.Brzeziński, J.Głuchowski, C.Kosikowski, op.cit., s. 169170; [http://ec.europa.eu/taxation\\_customs/taxation/excise\\_duties/alcoholic\\_beverages/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/taxation_customs/taxation/excise_duties/alcoholic_beverages/index_en.htm)

<sup>71</sup> Z.Brodecki (red.), op.cit., s.111.

<sup>72</sup> Napój alkoholowy, pity (zwł. we Francji) przed posiłkiem jakoby dla pobudzenia apetytu. W.Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s.42.

<sup>73</sup> We Francji „digestif” oznacza likier lub wódkę ziołową, ułatwiającą trawienie.

przepisy za sprzeczne z ówczesnym art. 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE). Charakterystycznym elementem dla tej sprawy oraz innych „wczesnych” spraw dotyczących alkoholu było to, że TS nie wskazał konkretnie, który akapit ówczesnego art. 95 TWE powinien mieć w takiej sytuacji zastosowanie. W danej sprawie ograniczył się jedynie do stwierdzenia niezgodności francuskiej regulacji z art. 95 TWE w ogólnym sensie. Trybunał dosłownie orzekł, że nie jest konieczne dokładne wskazanie, czy omawiane alkohole są do siebie w pełni lub tylko częściowo podobne, jeśli w jakikolwiek sposób konkurują z krajowymi produktami, a francuski system podatkowy ma wyraźnie charakter protekcyjnistyczny.<sup>74</sup>

Omawiane orzeczenie było wyjątkowe pod względem wiedzy, jaką wykazał się trybunał o procesie produkcyjnym koniaku i whisky. Oba trunki cechujące się podobną zawartością alkoholu (średnio 40%) oraz poddawane procesowi destylacji, różnią się od siebie rodzajami surowców potrzebnych do ich wytworzenia. Francja na tej podstawie rozróżniła oba gatunki alkoholu, nakładając dodatkowy podatek produkcyjny na ten trunek, który nie był wytwarzany z wina lub owoców, czyli whisky. Ważne jest zatem bliższe przyjrzenie się tym dwóm produktom.

Koniak, jak każdy popularny trunek, ma swoją legendę, według której wszystko zaczęło się od snu. Pewnej nocy w połowie XVII wieku kawalerowi Croix-Maron przyśniło się, że diabeł w celu pozyskania jego duszy gotował go w kotle. Po nieudanej pierwszej próbie szykowano w piekle drugą, lecz na swoje szczęście kawaler się obudził. Wydawałoby się, że będzie szczęśliwy, że uszedł z życiem, ale on z miejsca ruszył do swojej destylarni. Dla niego przesłanie wynikające ze snu było jasne: skoro diabeł zamierzał wydobyć duszę człowieka podgrzewając go po raz drugi, to być może analogicznie duszę wina uzyska się po powtórnej destylacji.

Wina przeznaczone do destylacji znacznie różnią się od tych, które przeznaczone są do bezpośredniego spożycia. Te pierwsze charakteryzują się niską zawartością alkoholu (poniżej 10%), co powoduje, że pierwszy „odpęd”, najlepiej o niskiej zawartości cukru a wysokiej kwasu, również zawiera niewielką ilość alkoholu (ok. 28%). Druga destylacja prowadzi do tego, że wyrób finalny jest bardziej aromatyczny. Wina destyluje się tuż po zakończeniu procesu fermentacji (ok. 4 tygodnie po zakończeniu zbiorów). Wino wlewa się do miedzianych kotłów grzanych bezpośrednio od dołu, a ponieważ alkohol wrze w temperaturze niższej niż woda (78°C), wyparowuje wcześniej, a zawarta w nim woda zostaje w kotle. Opary które uchodzą przez rurę odprowadzającą są następnie schładzane w spiralnej chłodnicy zanurzonej w wodzie. Wynikiem pierwszej destylacji

---

<sup>74</sup> P. Craig, G. de Burca, op.cit., s. 654.

jest płyn o zawartości alkoholu 26-33% i objętości mniej więcej  $\frac{1}{3}$  użytego wina. Właściwy produkt otrzymuje się po powtórnej destylacji. Świeżo otrzymany młody i bezbarwny alkohol czeka teraz długi okres (od 3 lat do wręcz dziesięcioleci) starzenia w beczkach z dębowego drewna, podczas którego przeistacza się on właśnie w koniak.<sup>75</sup> Francja, podejmując próbę ochrony koniaku za pośrednictwem przepisów podatkowych, na pewno była świadoma faktu, że oryginalny koniak pochodzi z francuskiego rejonu Cognac.

Na pytanie skąd wzięła się whisky znaleźć można odpowiedź w pierwszej części niniejszego artykułu. W tym miejscu główne znaczenie dla celów porównawczych będzie miał jedynie proces produkcyjny whisky i jej typologia.

Zasadniczo wyróżniamy trzy typy whisky: szkocką, irlandzką i amerykańską. Szkocka whisky produkowana jest z jęczmienia słodowanego (whisky słodowa – single malt) lub częściej z zestawienia whisky słodowej z alkoholem zbożowym (blended whisky). Irlandzką whiskey wytwarza się z różnych gatunków zbóż (bez użycia torfu). Amerykańska whiskey, szybko produkowana i tak samo szybko konsumowana, produkowana jest głównie z żyta i kukurydzy (Bourbon whiskey).

Jeśli chodzi o proces produkcyjny whisky, to decydujący wpływ na jakość trunku ma sztuka i staranność destylacji. Pewną wyjątkowość przejawia w tej kwestii whisky słodowa, której smak zależy przede wszystkim od regionu pochodzenia. Niezależnie od rodzaju whisky, jej produkcja składa się z kilku stałych etapów. Podczas zacierania zboża używa się słodu jęczmiennego (rzadziej żytniego), dzięki któremu zachodzi przemiana skrobi zawartej w ziarnach w cukier. W szkockich i irlandzkich gorzelniach powstały zacier po kilkudniowej fermentacji destyluje się w miedzianych alembikach, w Stanach Zjednoczonych wyłącznie w aparatach kolumnowych. Rezultatem jest surowy spirytus o mocy od 65% do prawie 95%, który winien dojrzewać nie krócej niż 3 lata. Dojrzały spirytus rozcieńcza się następnie wodą i ewentualnie miesza z innymi spirytusami.<sup>76</sup> Należy dodać, że whisky nie jest trunkiem wytwarzanym we Francji, co w znacznej mierze przyczyniło się do wspomnianego rozstrzygnięcia przez Trybunał omawianej sprawy.

Bardzo podobne rozstrzygnięcia do sprawy 168/78 zapadły w dwóch włoskich oraz dwóch duńskich sprawach, które rozpatrywane były niemalże równocześnie przez Trybunał w Luksemburgu. Sprawa **169/78 Komisja przeciwko Włochom**<sup>77</sup> dotyczyła włoskiego systemu podatkowego, który faworyzował krajowe destylowane wyroby alkoholowe wytworzone z winogron względem im-

<sup>75</sup> G.Delos, op.cit., s.65-70.

<sup>76</sup> G.Delos, op.cit., s. 21, 34-35,51-52,57-59; W.Gogoliński, op.cit., s. 266-284.

<sup>77</sup> Sprawa 169/78 *Komisja przeciwko Włochom*, Zb. Orz. 1980, s.385.

portowanych napojów destylowanych na bazie winogron bądź trzciny cukrowej. W sprawie 171/78 *Komisja przeciwko Danii*,<sup>78</sup> oceniany był pod względem zgodności z art. 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE) podatek ustanowiony na duńskie „aquavit”, trunek uznany przez duńskie władze za trunek narodowy, który był 35% niższy aniżeli podatek na inne destylowane napoje m.in.: gin lub whisky. Oba rządy, duński i włoski, broniły się przedstawiając podobne argumenty do rządu francuskiego ze sprawy 168/78, ale podobnie jak wcześniej nie przyniosło to zamierzonego rezultatu i TS analogicznie uznał je za niezgodne z ówczesnym art. 95 TWE.<sup>79</sup>

Ciekawy casus znajdujemy w duńskiej sprawie 171/78, która rok później, tzn. w 1979 r., została powiązana z inną sprawą wniesioną z powództwa cywilnego, mianowicie C-68/79 *Hans Just przeciwko Duńskiemu Ministerstwu spraw Fiskalnych*.<sup>80</sup> Obie dotyczyły interpretacji, na potrzeby danych spraw, ówczesnego artykułu 95 TWE oraz stwierdzenia zgodności duńskiej regulacji nr 151 dotyczącej opodatkowania alkoholi ustanowionej 4 kwietnia 1978 r. z prawem wspólnotowym. Zgodnie z krajową regulacją „aquavit” oraz „schnapps” objęte były podatkiem wysokości 167.50 duńskich koron za litr czystego alkoholu etylowego. Podatek na „inne produkty” wynosił 257.15 duńskich koron za litr czystego alkoholu etylowego. Powód w sprawie C-68/79, Hans Just, był importerem wina oraz wyrobów spirytusowych, zajmował się również produkcją napojów alkoholowych. Dużo większy udział w prowadzonej przez pana Justa działalności gospodarczej miały „inne produkty” spirytusowe, aniżeli produkty typu *aquavit*. Pan Just z zeznania podatkowego dowiedział się, że wszystkie trunki nie będące z rodzaju „aquavit” opodatkowane są wyższym podatkiem (DKR 257.15). Został również poinformowany, że nieopłacenie należnego podatku naliczonego zgodnie z prawem spowoduje uruchomienie postępowania egzekucyjnego, a jego przedsiębiorstwo zostanie wykreślone ze spisu celnego. Hans Just uregulował zobowiązania podatkowe, a następnie wniósł sprawę do duńskiego sądu, wnioskując o stwierdzenie niezgodności duńskiej regulacji, rozróżniającej „aquavit” i inne wyroby spirytusowe, z artykułem 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE).

Duńskie „aquavit” i „schnapps” produkowane ze zbóż (głównie żyta) i ziemniaków są niczym innym jak duńską wódką. Najwcześniejsza wzmianka o istnieniu „aquavit” pochodzi z XVI w., a oba terminy bardzo często stosowane

<sup>78</sup> Sprawa 171/78 *Komisja przeciwko Danii*, Zb. Orz 1980, s.447.

<sup>79</sup> [http://ec.europa.eu/health/ph\\_projects/1998/promotion/fp\\_promotion\\_1998\\_a01\\_27\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/health/ph_projects/1998/promotion/fp_promotion_1998_a01_27_en.pdf)

<sup>80</sup> Sprawa 68/79 *Hans Just przeciwko Duńskiemu Ministerstwu spraw Fiskalnych*, Zb. Orz. 1980, s.501

są w Danii zamiennie, ponieważ większość duńskich „schnapps” kwalifikowana jest do kategorii „aquavit”.<sup>81</sup> Unijne rozporządzenie 110/2008 charakteryzuje „aquavit” lub „akvavit” jako „napój spirytusowy kminkowy – lub koperkowy – aromatyzowany destylatem z roślin lub przyprawami korzennymi”. Minimalna zawartość alkoholu w „aquavit” powinna wynosić 37,5%.<sup>82</sup> Wynika z tego, że „aquavit” nie różni się bardzo, w kwestii samej tylko zawartości alkoholu, od wyrobów spirytusowych pochodzących z innych państw członkowskich.

W obu sprawach TSUE musiał odpowiedzieć zasadniczo na trzy identyczne pytania. Pierwsze dotyczyło kwestii, czy zgodne jest z prawem ówczesnie wspólnotowym stosowanie regulacji podatkowej, która ustanawia inny podatek na „aquavit” i „schnapps”, a inny na pozostałe wyroby spirytusowe. Odpowiedź na pierwsze pytanie musiała uwzględnić wskazany przez duński rząd fakt, że zgodnie z duńskim ustawodawstwem obie kategorie alkoholi rozróżnione były na podstawie użytych do produkcji surowych składników i ekstraktów oraz zawartości alkoholu i właściwości smakowych. Wskazywany był tym samym niedyskryminacyjny charakter duńskiej regulacji ze względu na pochodzenie towaru. Drugie pytanie było następujące: czy importowane produkty winny być opodatkowane taką samą stawką jak identyczne produkty krajowe, czy jak produkty krajowe o zbliżonym podobieństwie oraz, czy wszystkie importowane wyroby spirytusowe muszą być opodatkowane zgodnie z niższą krajową stawką, pomimo faktu, że „inne produkty” krajowe opodatkowane są wyższą stawką. Trzecie pytanie dotyczyło kwestii, która stawka, w sytuacji sprzeczności z prawem dwóch różnych stawek podatkowych, winna być w rezultacie zastosowana, oraz czy na ówczesny artykuł 95 TWE mogą powołać się tylko importerzy, czy również duńscy producenci.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie sąd po przeanalizowaniu danej regulacji stwierdził, że ma ona charakter dyskryminacyjny względem nieokreślonej liczby produktów już sprowadzonych na terytorium Danii, oraz takich, które dopiero mogą być sprowadzone. Ponadto, dany przepis jest tak skonstruowany, że umożliwia ochronę krajowej produkcji „aquavit”. Nie oznacza to automatycznie, że Trybunał zabronił stosowania różnych stawek podatkowych do różnych wyrobów alkoholowych. Zastrzegł jednak, że tego typu krajowe regulacje nie mogą w żadnej sposób służyć dyskryminacji i ochronie krajowych wyrobów.

<sup>81</sup> <http://www.danish-schnapps-recipes.com/danish-schnapps-aquavit.html>; <http://www.nordicway.com/search/Nordic%20Spirits.htm>

<sup>82</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 1576/89.



Drugie i trzecie pytanie zostały przez sąd potraktowane jako alternatywne względem siebie. Przede wszystkim podatki krajowe nakładane na towary importowane nie mogą mieć charakteru dyskryminacyjnego lub protekcyjnistycznego. Artykuł 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE), który ma charakter bezpośrednio skuteczny od 1962 r., odnosi się do towarów pochodzących z innych państw członkowskich, a co za tym idzie nie mogą się na niego powoływać krajowi producenci.

Czwarte pytanie pojawiło się w sprawie Hansa Justa i dotyczyło kwestii zwrotu podatków zapłaconych na podstawie krajowych przepisów niezgodnych z prawem wspólnotowym. Sąd orzekł w tej kwestii, że procedura zwrotu podatku pobranego na podstawie przepisów sprzecznych z prawem wspólnotowym nie może różnić się od krajowej procedury stosowanej w podobnych sprawach i nie może utrudniać dochodzenia roszczeń zgłaszanych na podstawie prawa wspólnotowego.

Duńska regulacja uznana została w wyroku z dnia 27 lutego 1980 r.<sup>83</sup> za sprzeczną z artykułem 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE) przez Trybunał w Luksemburgu, który ponownie nie widział konieczności wskazania konkretnego ustępu mającego zastosowanie w danej sprawie.

Druga włoska sprawa, mianowicie **216/81 COGIS (*Compagnia Generale Interscambi*) przeciwko *Amministrazione delle Finanze dello Stato***<sup>84</sup> dotycząca włoskiego podatku od whisky, miała duży wkład, podobnie jak sprawa 168/78 Komisja przeciwko Francji, w interpretację przez Trybunał ustępu 1 artykułu 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE), a dokładniej zagadnienia podobieństwa produktów. Odnajdziemy w niej również interpretację ustępu 2 artykułu 95 TWE w kwestii konkurencyjności towarów. Można zatem zaobserwować pożądaną próbę precyzowania przez Trybunał Sprawiedliwości UE przepisów ówczesnego artykułu 95 TWE, a obecnie art. 110 TFUE.

Włoski system podatkowy skonstruowany był w taki sposób, że faworyzował wyroby spirytusowe wytworzone na bazie wina kosztem whisky. Firma COGIS, przedsiębiorstwo zajmujące się importem whisky na terenie Włoch, wstąpiła na drogę sądową przeciwko włoskiej administracji finansowej podnosząc przed mediolańskim sądem niezgodność włoskich przepisów z prawem wspólnotowym.

Sąd krajowy skierował do TS zapytanie, czy Republika Włocha, poprzez nałożenie na whisky sprowadzaną z Wielkiej Brytanii podatku opłacanego w momencie importu towaru na rynek krajowy, będącego odpowiednikiem wło-

<sup>83</sup> 27 lutego 1980 r. zapadł wyrok w obu omawianych sprawach: 171/78 oraz 68/79.

<sup>84</sup> Wyrok w sprawie 216/81 COGIS (*Compagnia Generale Interscambi*) przeciwko *Amministrazione delle Finanze dello Stato*, Zb. Orz. 1982, s.447.



skiego podatku nakładanego na krajową produkcję (przy zastrzeżeniu, że krajowa produkcja korzysta ze zredukowanej stawki tego podatku) naruszyła artykuł 95 TWE. W odpowiedzi ETS najpierw powołał się na wcześniej przegraną przez Włochy sprawę 169/78, dotyczącą odmiennego opodatkowania produktów wytworzonych na bazie wina i produktów otrzymanych w procesie destylacji zboża lub trzciny cukrowej. Na jej podstawie Trybunał wskazał, że artykuł 95 TWE należy postrzegać jako gwaranta pełnej neutralności (*complete neutrality*) wewnętrznego systemu podatkowego w odniesieniu do konkurencji pomiędzy krajowymi i importowanymi produktami. Przepis ustępu 1 artykułu 95 TWE powinno się interpretować jako zakazujący stosowania jakichkolwiek procedur podatkowych mogących zakłócić zasadę równego traktowania produktów importowanych i krajowych. Trybunał uznał, że na potrzeby interpretacji ustępu 1 artykułu 95 konieczne jest zdefiniowanie koncepcji produktów podobnych (*similar products*), która winna charakteryzować się wskazaną w tego typu sytuacjach elastycznością. Produkty podobne winny mieć zbliżoną charakterystykę oraz zaspokajać podobne potrzeby z punktu widzenia konsumenta. Na charakterystykę składają się ponadto takie elementy jak: pochodzenie i metoda produkcji wyrobów alkoholowych, ich prawdopodobne zastosowanie oraz wpływ na gusta konsumentów w całej wspólnocie, w oderwaniu od jakiegokolwiek krajowego zróżnicowania podatkowego i bez potrzeby odwoływania się do klasyfikacji celnej. Do produktów spełniających wymienione kryteria podobieństwa zastosowanie będzie miał ustęp 1 artykułu 95 TWE.

Jeśli produkty nie są podobne w rozumieniu ustępu 1 artykułu 95 TWE, zastosowanie ma wtedy, zgodnie z linią orzecniczą ze sprawy 169/78, ustęp 2 omawianego artykułu do wszystkich przypadków pośredniej dyskryminacji towarów będących w stosunku konkurencji, pełnej bądź częściowej, pośredniej lub bezpośredniej.

Trybunał w danej sprawie stwierdził, że importowane wyroby spirytusowe wytworzone w procesie destylacji na bazie zboża i rumu oraz wyroby spirytusowe wytworzone na bazie wina mają wystarczająco wspólnych cech, aby, w określonych okolicznościach, być alternatywą dla konsumentów. Z uwagi na fakt, że produkty te konkurują ze sobą na rynku, krajowy system podatkowy nie może mieć charakteru protekcyjnego względem produktów krajowych. Przepis włoski został tym samym uznany za niezgodny z artykułem 95 TWE.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że na zdefiniowaną w tej sprawie, oraz wcześniejszej sprawie 168/78 Komisja przeciwko Francji, koncepcję podobieństwa produktów TSUE powoływać się będzie w późniejszym orzecznictwie.

Z uwagi na ilość spraw wniesionych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej można stwierdzić, że włoski system podatkowy pozostawał w du-

żej sprzeczności z duchem ówczesnego artykułu 95 TWE (obecnego art. 110 TFUE). Kolejny raz Komisja Europejska wystąpiła przeciwko Republice Włoskiej, a dokładniej jej systemowi opodatkowania alkoholi, w **sprawie 391/81**.<sup>85</sup>

Początkowo włoski system podatkowy VAT oparty był, oprócz standardowej stawki VAT, na jednej zredukowanej i dwóch wyższych stawkach odnośnie wyrobów alkoholowych. Po nowelizacji wszystkie wyroby alkoholowe opodatkowane były według wyższych stawek VAT, jednakże nadal funkcjonowało pewne rozróżnienie. Dżin oraz inne alkohole, posiadające świadectwo pochodzenia zarejestrowane na terenie z którego pochodzą, opodatkowane były najwyższą stawką VAT (38%), a pozostałe wyroby alkoholowe podlegały opodatkowaniu stawką dużo niższą (20%). Komisja Europejska przed wniesieniem sprawy przed Trybunał upominała Włochy, że wprowadzony na ich terenie system podatkowy obciążał wyższym podatkiem VAT prawie wszystkie importowane wyroby alkoholowe. W uprzywilejowanej sytuacji były wszystkie alkohole wytworzone na terenie Włoch, które – zdaniem Komisji – były tym samym chronione przez włoskie władze przed konkurencją. Włochy broniły się stwierdzając, że alkohole oznaczone świadectwem pochodzenia to nic innego jako dobra o charakterze luksusowym, skierowane do lepiej sytuowanych grup społecznych i z tego względu opodatkowane są wyższą stawką podatku VAT w imię sprawiedliwości dystrybucyjnej. TS nie zgodził się z argumentami rządu włoskiego i uznał, że omawiany system podatkowy ma za zadanie wyłączenie krajowych produktów spod działania wyższej stawki podatkowej i tym samym nie może być zgodny z art. 95 TWE. Dodatkowym dowodem na protekcyjnistyczny charakter włoskich przepisów były przedstawione w toku postępowania dane statystyczne pokazujące, że w latach 1975-1981 98.5% importowanych alkoholi opodatkowanych było wyższą stawką podatku VAT, a w tym samym czasie 98.5% krajowej produkcji opodatkowane było stawką niższą.

Omawiane orzeczenie stanowiło w dużej mierze potwierdzenie linii orzeczniczej dotyczącej podobieństwa produktów wywiedzionej ze spraw m.in.: 169/87 *Komisja przeciwko Włochom* oraz 171/78 *Komisja przeciwko Danii*. Ważne w tym orzeczeniu było stwierdzenie Trybunału, że w ówczesnej chwili, co zostało również potwierdzone współcześnie w „szwedzkiej” sprawie 167/05, prawo wspólnotowe nie odbiera państwom członkowskim możliwości ustanawiania podatków rozróżniających pewne produkty, ale tylko pod warunkiem, że: takie rozróżnienie oparte jest na obiektywnych kryteriach (*objective criteria*), uzasadnione jest względami ekonomicznymi, nie stoi w sprzeczności z przepisami traktatu lub prawa wtórnego, w żaden sposób nie służy dyskryminacji, pośredniej lub

---

<sup>85</sup> Sprawa 391/81 *Komisja przeciwko Włochom*, Zb. Orz. 1983, s.601.

bezpośredniej, w stosunku do produktów importowanych oraz nie ma na celu ochrony konkurencyjnych towarów krajowych.

Znacznie trudniejszą i bardziej wymagającą sprawą pod względem merytorycznym była dla Trybunału Sprawiedliwości sprawa **170/78 *Komisja przeciwko Wielkiej Brytanii***,<sup>86</sup> w której wyrok częściowy zapadł w 1980 r. a końcowy dopiero w 1983 r. Dotyczyła ona kwestii, czy wino i piwo mogą być dla celów podatkowych postrzegane jako towary substytucyjne. Wydanie orzeczenia w danej sprawie wymagało od sędziów wnikliwej analizy istoty rynku alkoholi.

Na terenie Wielkiej Brytanii podatek nałożony na wino był niemalże pięciokrotnie wyższy aniżeli podatek od piwa. Komisja Europejska, wspierana przez Republikę Włoch, uznała, że brytyjskie przepisy naruszają tym samym ówczesny art. 95 TWE. Podstawowym argumentem wykorzystanym przez Komisję był fakt, że Wielka Brytania jest znaczącym producentem piwa, a wino jest towarem w dużej mierze importowanym z innych państw członkowskich. Komisja zgłaszając swoje zastrzeżenia najprawdopodobniej wzięła pod uwagę fakt, że Brytyjczycy uważają piwo, tak jak Szkoci whisky, za swój narodowy napój, a sam przemysł browarniczy zajmuje bardzo ważne miejsce w brytyjskiej gospodarce. Warto zauważyć, że współcześnie piwo w Wielkiej Brytanii zapewnia roczne zyski wysokości 28 miliardów funtów oraz jest jednym z jej wiodących towarów eksportowych. Istotny jest także fakt, że 90% piwa konsumowanego w Wielkiej Brytanii jest wytworzone na jej terenie.<sup>87</sup>

W omawianej sprawie Trybunał w Luksemburgu musiał rozstrzygnąć dwie kwestie. Pierwsza to substytucyjność wina i piwa. Druga to odpowiedź na pytanie, czy podatek nałożony na wino w Wielkiej Brytanii może być uznany za zgodny z art. 95 TWE, obecnie art. 110 TFUE.

Trybunał miał duże problemy z osiągnięciem satysfakcjonującej konkluzji. W wydanym w lutym 1980 r. wyroku częściowym Trybunał przedstawił swoją wykładnię art. 95 TWE, włączając w to interpretację ustępu 1 i 2 wspomnianego artykułu, jednocześnie stwierdzając, że nie jest w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć sporu. Nakazał również stronom ponowne przeanalizowanie całej sprawy. Na posiedzeniu w lipcu 1982 r. TS uznał, że zebrany materiał jest nadal niewystarczający do wydania ostatecznego wyroku. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w lipcu 1983 r. po przeanalizowaniu przez Trybunał w Luksemburgu przedstawionych przez strony argumentów.

<sup>86</sup> Sprawa 170/78 *Komisja przeciwko Wielkiej Brytanii*, Zb. Orz. 1983, s.2265.

<sup>87</sup> [www.beerandpub.com](http://www.beerandpub.com) – witryna British Beer and Pub Association – Stowarzyszenia reprezentującego interesy brytyjskich browarów i pubów, zrzeszającego 98% producentów piwa na terenie Wielkiej Brytanii oraz ok. 50% brytyjskich pubów.

Piwo i wino to produkty, które z całą pewnością nie spełniają kryterium podobieństwa wynikającego z ustępu 1 art. 95 TWE. Sąd stwierdził jednak, że mimo to, nawet jeśli tylko częściowo lub potencjalnie, konkurują one ze sobą. W celu określenia ich konkurencyjności w świetle ustępu 2 art. 95 TWE konieczne było przeanalizowanie nie tylko obecnego stanu rynku, lecz również przyszłych możliwości jego rozwoju. Badając substytucyjność produktów, nie powinno się zwracać uwagi tylko na zwyczaje konsumentów w danym kraju bądź regionie, ponieważ mogą się one zmieniać w zależności od miejsca i czasu. Nie ulegało także wątpliwości, zdaniem sędziów, że polityka podatkowa kraju członkowskiego EWG nie powinna służyć „krystalizacji” zwyczajów konsumenckich w celu faworyzowania krajowego przemysłu. Porównywanie w dużej mierze odmiennych procesów produkcyjnych obu trunków wydawało się bezcelowe. Dlatego też bardzo przydatna dla Trybunału okazała się sugestia rządu włoskiego, iż w danej sprawie konkurencja substytutowa dotyczy nie wina ogólnie, lecz przede wszystkim wina najtańszego i najbardziej popularnego. Ten rodzaj wina posłużył w rezultacie sędziom TS do porównania fiskalnych aspektów, uwzględniając zawartość alkoholu oraz cenę, obu trunków.

Trybunał stwierdził w swoim wyroku, że krajowy system podatkowy, który w większym stopniu obciąża lekkie wina wytworzone ze świeżych winogron pochodzące z innych państw członkowskich aniżeli produkowane w kraju piwo, ma na celu ochronę krajowej produkcji piwa i tym samym jest niezgodny z ustępem 2 artykułu 95 TWE.

Powyższe orzeczenie ustanowiło swoisty precedens, stwierdzając istnienie stosunku konkurencji pomiędzy winem i piwem oraz zapoczątkowało całą serię orzeczeń dotyczących tej kwestii.<sup>88</sup>

9 lipca 1987 r. zapadł wyrok w kolejnej tego typu sprawie, mianowicie **C-356/85 Komisja przeciwko Belgii**.<sup>89</sup> Sprawa związana była z nałożeniem przez belgijskie władze wyższego podatku VAT na wino, czyli w tym wypadku towar głównie importowany, aniżeli na piwo, towar powszechnie wytwarzany w Belgii. Podobnie jak w sprawie „brytyjskiej” piwo jest dla Belgów ważnym elementem nie tylko ze względu na wkład jaki wnosi do gospodarki ale również pod względem kulturowym. W małym Królestwie Belgii wytwarza się około 450 różnych gatunków piwa, spośród których wiele posiada spersonalizowane szklanki, w których winno być podawane.

<sup>88</sup> B.Baumberg, P.Anderson, *Health, alcohol and EU Law: understanding the impact of European single market law on alcohol Policies*, „European Journal of Public Health”, Volume 18 Number 4 August 2008, p.393.

<sup>89</sup> C-356/85 *Komisja przeciwko Belgii*, Zb. Orz. 1987, s.3299.

Tym razem jednak sędziowie Trybunału w Luksemburgu nie stwierdzili kolizji belgijskich regulacji z art. 110 TFUE (ówczesnym art. 95), uznając argumenty przedstawione przez Komisję w danej sprawie za niewystarczające do stwierdzenia naruszenia przepisów wspólnotowych. Nie zgodzili się oni z założeniem Komisji, że 6-proc. różnica w podatku VAT pomiędzy winem (podatek 25%) a piwem (podatek 19%) może w znaczący sposób wpływać na kształtowanie nawyków konsumenckich. Nie wykazano tym samym protekcyjnych intencji rządu belgijskiego mających na celu ochronę krajowej produkcji piwa.<sup>90</sup>

Powyższa sprawa stanowiła dowód na to, że różne opodatkowanie towarów krajowych i importowanych nie zawsze jest równoznaczne z protekcyjnym i naruszeniem tym samym ustępu 2 artykułu 95 TWE; pod warunkiem oczywiście, że tego typu rozróżnienie podatkowe będzie niewielkie, a cena produktów będzie wyraźnie inna.<sup>91</sup>

Podobna linia orzecznicza została podtrzymana w niedawnej sprawie **C-167/05 Komisja przeciwko Szwecji**.<sup>92</sup> Komisja Europejska zarzuciła, tym razem Szwecji, stosowanie opodatkowania akcyzowego faworyzującego towar krajowy – piwo, kosztem głównie importowanego wina. Zdaniem Komisji, szwedzki podatek akcyzowy od piwa był niższy od podatku akcyzowego stosowanego do określonego typu wina, pozostającego z piwem w stosunku konkurencyjnym. W Szwecji do wina stosowany był podatek progresywny, do piwa ustalony podatek nie ulegał zmianie. Dodatkowo, do ostatecznej ceny wina i piwa doliczany był jeszcze 25% podatek. Zdaniem Komisji były to przesłanki świadczące o protekcyjnym charakterze szwedzkiego systemu podatkowego i próbie manipulowania zwyczajami konsumentów.

Pozycja piwa w Szwecji jest dosyć specyficzna. Od czasów średniowiecza do mniej więcej XVII w. piwo uznawane było w Szwecji za trunek narodowy. Jednak od XVII w. zaczęło tracić swoją pozycję na korzyść wyrobów spirytusowych. Szwedzkie browary posiadały wyłączne prawo do destylacji i zainteresowane były wytwarzaniem bardziej dochodowych wyrobów spirytusowych, aniżeli piwa. W XIX w. w Szwecji wytwarzanych było wiele rodzajów piwa, niektóre spełniały funkcję tylko lokalnych trunków, inne wzorowane były na piwach niemieckich oraz brytyjskich. Typowo szwedzkie piwa (*dubelt öl* i *enkelt öl*) wytwarzane były metodą górnej fermentacji. Impulsem, który przyczynił się do ponownego wzrostu zainteresowania Szwedów piwem, było importowane z Wielkiej Brytanii piwo typu porter. Wymyślony przez londyńczyka w 1720 r., porter wytwarzany

<sup>90</sup> <http://www.law.qmul.ac.uk/people/academic/docs/Commission%20v%20Sweden%20WTD.pdf>

<sup>91</sup> P. Craig, G. de Burca, op.cit., s. 658.

<sup>92</sup> C-167/05 *Komisja przeciwko Szwecji*, Zb. Orz. 2008, s.I-2127.



był metodą górnej fermentacji ze słodu w części aromatyzowanego dymem torfowym z domieszką skarmelizowanego słodu barwiącego. Po długim leżakowaniu w drewnianych beczkach gotowy produkt był prawie przezroczysty z lekko czerwonym odcieniem. Pod koniec XVII w. William Knox sprowadził technologię produkcji portera do Szwecji, zakładając browar w Goeteborgu. W XIX w. pojawiło się również ciemne piwo, którego receptura wywodziła się z Bawarii, a produkcją zajął się Fredrik Rosenquist of Åkershult. Wszystko to przyczyniło się do wytworzenia się szwedzkiego stylu ważenia piwa *lageröl*. W XIX w. wprowadzono także na szwedzki rynek lekkie piwo typu *pils*.

Szwedzkie browarnictwo osiągnęło swój szczyt na początku XX w., kiedy to na terenie Szwecji pracowało 240 browarów. W XX w. bardzo duży wpływ na przemysł browarniczy w Szwecji miał ruch antyalkoholowy oraz państwo. Rezultatem było istnienie w połowie XX w. w Szwecji tylko 25 czynnych browarów. Sytuacja zmieniła się dopiero po akcesji Szwecji do Unii Europejskiej w 1995 r. Pomimo tego, Szwecja, gdzie funkcjonuje instytucja Systembolaget (opisana w pierwszej części niniejszego artykułu), pozostaje krajem o najwyższym stopniu uregulowania i opodatkowania przemysłu browarniczego.<sup>93</sup>

W 1997 r. Szwecja zredukowała podatek nakładany na piwo o 40%, a w 2001 r. zredukowała również o 18.8% podatek nakładany na wino. Szwecja uważała, że redukcja podatku od wina z 2001 r. przywróciła równowagę w opodatkowaniu obu trunków. Komisja jednak uznała, że redukcja podatku od piwa z 1997 r., powodująca wzrost sprzedaży, przyczyniła się do „wykryształowania” się zwyczajów konsumenckich na korzyść piwa, ograniczając tym samym potencjał rynkowy drugiego trunku, czyli wina. Szwecja, wspierana przez rząd łotewski, w odpowiedzi argumentowała, że jej celem nie jest ochrona wytwarzanego w kraju piwa, a określenie sprawiedliwej relacji cen wina i piwa jest zadaniem wyjątkowo trudnym. Należy zwrócić uwagę na fakt wskazywany przez szwedzki rząd, że nawet w sytuacji identycznego opodatkowania mocnego piwa i najtańszego wina cena wina nadal pozostaje dwa razy wyższa niż piwa. Tym samym, zdaniem Szwecji i Łotwy, Komisja nie wykazała możliwego wpływu podatków na kształtowanie zwyczajów konsumentów. Do tego samego wniosku doszedł Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 8 kwietnia 2008 r. orzekając, że odmienne opodatkowanie wina i piwa, uwzględniając okoliczności cenowe istniejące na terenie Szwecji, nie wpływa na zachowanie konsumenta, nie ma charakteru protekcyjnistycznego i w związku z tym nie narusza ustępu 2 art. 90 TWE.<sup>94</sup>

<sup>93</sup> <http://www.europeanbeerguide.net/swedintr.htm>; <http://www.nawidelcu.pl/alkohole/piwo/porter-i-stout,1,1,235>

<sup>94</sup> <http://www.law.qmul.ac.uk/people/academic/docs/Commission%20v%20Swe>



Kolejną sprawą dotyczącą podobieństwa alkoholi była sprawa **243/84 John Walker & Sons Ltd przeciwko Ministeriet for Skatter og Afgifter**.<sup>95</sup>

John Walker & Sons Ltd. jest właścicielem marki *Johnny Walker*, której historia sięga XIX wieku, kiedy to John Walker porzucił pracę na roli i w 1820 r. zakupił sklep spożywczy w mieście Klimarnock, w szkockim regionie Ayrshire. Początkowo marka sprzedawanego wyłącznie w sklepie trunku, nosiła nazwę „Walker’s Klimarnock Whiskey”, a kiedy sprzedaż rozszerzyła się na region Ayrshire zmieniła nazwę na „John ‘Johnny’ Walker”. W 1857 r. zmarł John Walker, a produkcją, już wtedy popularnego trunku, zajęli się syn Alexander Walker oraz wnuk Alexander Walker II, któremu najprawdopodobniej wspomniany napój zawdzięcza swoją dzisiejszą pozycję. Sławna butelka, będąca symbolem marki, pojawiła się po raz pierwszy w 1870 r. Powszechnie rozpoznawalne dzisiaj atrybuty tej marki, czyli nazwa „Johnny Walker” oraz postać, zostały wprowadzone w 1908 r. przez, ówczesnie zarządzającego firmą, Jamesa Stevensona. Współcześnie whisky *Johnny Walker*, nadal produkowana w Klimarnock, sprzedawana jest w liczbie 120 milionów butelek rocznie, co czyni ją najlepiej dystrybuowaną i rozpoznawalną odmianą szkockiej whisky na świecie.<sup>96</sup>

Zgodnie z duńskim rozporządzeniem No 98 z 17 marca 1971 r., znowelizowanym rozporządzeniem No 149 z 11 kwietnia 1984 r., wino likierowe, którego zawartość alkoholu nie przekracza 20%, opodatkowane było od litra gotowego produktu. Na mocy rozporządzenia No 153 z 6 maja 1980 r., znowelizowanego rozporządzeniem No 149 z 11 kwietnia 1984 r., whisky, wina likierowe o zawartości alkoholu wyższej niż 20% oraz gronowe wina likierowe o zawartości alkoholu wyższej niż 23% opodatkowane były podatkiem od litra czystego alkoholu etylowego oraz podatkiem będącym częścią ceny, po jakiej dany towar sprzedawali hurtownicy.

Rozstrzygnięcie w danej sprawie wymagało odpowiedzi na dwa pytania. Pierwsze dotyczyło podobieństwa whisky i wina likierowego w świetle ustępu 1 artykułu 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE) i zgodności krajowej regulacji z danym przepisem prawa wspólnotowego. Drugie pytanie uzależnione było od odpowiedzi Trybunału na pierwsze pytanie i brzmiało, czy powyższe alkohole

den%20WTD.pdf; <http://e-prawnik.pl/orzecznictwo/europejski-trybunal-sprawiedliwosci/piwo-i-wino-moze-byc-roznie-opodatkowane>;  
<http://www.adwokatura.pl/newsletter/gfx/File/001/Newsletter%20kwiecień%202008.pdf>

<sup>95</sup> Sprawa 243/84 John Walker & Sons Ltd przeciwko Ministeriet for Skatter og Afgifter, Zb. Orz. 1986, s.875.

<sup>96</sup> [http://www.east-ayrshire.gov.uk/comser/tourism/famous\\_industry.asp](http://www.east-ayrshire.gov.uk/comser/tourism/famous_industry.asp); <http://www.wineandalcohol.com/alcohol/johnnie-walker-scotch-whisky>

powinny zostać porównane pod kątem zgodności kwestionowanej regulacji z ustępem 2 artykułu 95 TWE. Ponadto, sąd krajowy spytał, czy ma związek ze sprawą to, że historyczną przesłanką dla istnienia danej regulacji krajowej jest chęć zapewnienia przez duńskie władze krajowym producentom wina, którzy prowadzą uprawy w trudnych warunkach klimatycznych, szerszego dostępu do rynku.

Duński rząd, wspierany przez rząd włoski, stwierdził w toku postępowania, że whisky oraz wina likierowe różnią się od siebie w znaczący sposób. Przede wszystkim procesem produkcyjnym (użyte surowce) oraz charakterystyką, co powoduje, że nie bez powodu klasyfikowane są odmiennie na potrzeby Wspólnej Taryfy Celnej, a samo dodanie neutralnego alkoholu do wina owocowego nie może czynić takowego wyrobem spirytusowym.

Trybunał sprawiedliwości podtrzymał w swoim orzeczeniu w tej sprawie interpretację podobieństwa towarów wypracowaną w orzeczeniach: 168/78 Komisja przeciwko Francji oraz 216/81 COGIS przeciwko Amministrazione delle Finanze dello Stato. Tym samym ETS podszedł do kwestii podobieństwa rozstrzygając, czy są one podobne i porównywalne. W tym celu konieczne było przede wszystkim przeanalizowanie obiektywnych cech charakterystycznych obu trunków takie jak: pochodzenie, czy metody produkcji, w tym właściwości organoleptyczne, czyli smak oraz zawartość alkoholu. Ponadto, konieczne było stwierdzenie, czy oba trunki zaspokajają identyczne potrzeby konsumentów.

Zdaniem Trybunału, omawiane wyroby alkoholowe wyraźnie się od siebie różnią. W kwestii surowców użytych do produkcji, wino likierowe wytworzone jest na bazie owoców w wyniku naturalnego procesu fermentacji, a szkocka whisky na bazie zbóż poddanych procesowi destylacji. Organoleptyczne właściwości obu produktów są również wyraźnie różne, a sam fakt, że zawierają alkohol nie jest wystarczający dla stwierdzenia podobieństwa w kontekście artykułu 95 TWE ustęp 1. Tym samym, zdaniem sędziów Trybunału, na potrzeby ustępu 1 artykułu 95 TWE wina likierowe oraz whisky nie powinny być postrzegane jako produkty podobne.

W odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące zgodności zróżnicowanego opodatkowania whisky i win likierowych z ustępem 2 artykułu 95 TWE, ETS odwołał się do swojego wcześniejszego orzeczenia w sprawie 319/81 *Komisja przeciwko Włochom*. Stwierdził, że prawo wspólnotowe (w ówczesnym stadium rozwoju) nie ograniczało prawa każdego państwa członkowskiego do ustanawiania regulacji, które dla celów podatkowych rozróżniałyby produkty na podstawie obiektywnych kryteriów.

Powyższa sprawa jest dobrym przykładem większej ostrożności sędziów Trybunału w stosowaniu artykułu 95 TWE, a dokładniej, wskazywania konkret-

nego ustępu mającego zastosowanie.<sup>97</sup> W sprawie Johnny Walker przekonujemy się również, że efekt protekcyjny nie występuje w sytuacji, gdy krajowa produkcja rozłożona jest proporcjonalnie pomiędzy różne określone kategorie podatkowe.<sup>98</sup>

Bardzo ciekawą sprawą dotyczącą relacji pomiędzy art. 90 TWE (obecnie art. 110 TFUE) a wprowadzonymi do wspólnotowego porządku prawnego Dyrektywami 92/83/EWG i 92/84/EWG była sprawa **C-166/98 *Société Critouridienne de Distribution (Socridis) przeciwko Receveur Principal des Douanes***.<sup>99</sup>

W danej sprawie Trybunał Sprawiedliwości UE musiał rozstrzygnąć kwestię istnienia odmiennego reżimu podatkowego wina i piwa, jednak tym razem w świetle wspomnianych dwóch dyrektyw strukturalnych.

Francuski sąd Tribunal de Grande Instance de Foix skierował do Trybunału w Luksemburgu pytanie odnośnie legalności dyrektywy Rady 92/83/EWG w sprawie harmonizacji struktury podatków akcyzowych od alkoholu i napojów alkoholowych oraz dyrektywy Rady 92/84/EWG w sprawie zbliżenia stawek podatków akcyzowych od alkoholi i napojów alkoholowych.

Socridis podniosło w postępowaniu przed francuskim sądem zarzut sprzeczności obu dyrektyw z ustępem 2 artykułu 95 TWE (obecnie art. 110 TFUE), ponieważ jego zdaniem uprawomocniają one dyskryminacyjne i zakłócające konkurencję praktyki, polegające na faworyzowaniu produkcji wina kosztem produkcji piwa.

Dyrektywa 92/83 określa zakres i metodę obliczania stawki podatku akcyzowego odnośnie alkoholi, a artykuł 3 danej dyrektywy stwierdza, że podatek akcyzowy od piwa ustalany jest według liczby hektolitrów/stopni Plato lub liczby hektolitrów/rzeczywistej zawartości alkoholu objętościowo w gotowym produkcie. Artykuł 9 punkt 1 uzależnia wysokość podatku akcyzowego od wina od liczby hektolitrów gotowego produktu. Z kolei zgodnie z artykułem 5 dyrektywy 92/84 ustanowione zostały minimalne stawki podatku akcyzowego od wina niemusującego na poziomie 0 ECU i również od wina musującego 0 ECU za 1 hektolitr produktu. Zgodnie zaś z artykułem 6 dyrektywy 92/84 minimalna akcyza na piwo wynosi 0,748 ECU za 1 hektolitr/stopień Plato lub 1,87 ECU za 1 hektolitr/stopień zawartości alkoholu w produkcie gotowym.

Francja implementowała obie dyrektywy w postaci art. 438 oraz art. 520 Generalnego Kodeksu Podatkowego (*Code Générale des Impôts*). Art. 438 wpro-

<sup>97</sup> P. Craig, G. de Burca, op.cit., s. 656.

<sup>98</sup> B. Baumberg, P. Anderson, op.cit., 393-394.

<sup>99</sup> Sprawa C-166/98 *Société Critouridienne de Distribution (Socridis) przeciwko Receveur Principal des Douanes*, Zb. Orz. 1999, s.I-03791.

wadzał podatek akcyzowy wysokości FRF 54.85 za hektolitr wina musującego oraz wysokości FRF 22 za hektolitr innego wina. Art. 520 wprowadził specjalną opłatę w wysokości FRF 6.25 za hektolitr i stopień zawartości alkoholu dla piw do 2.8% zawartości alkoholu oraz FRF 12.50 dla pozostałych piw.

Socridis argumentował, że przed harmonizacją piwo i wino we Francji opodatkowane było zgodnie z tym samym kryterium (objętości) oraz obowiązywały zbliżone stawki podatkowe (FRF 19.50/hl piwo, FRF 22/hl wino). Skutkiem tego, zdaniem powoda, był znaczny wzrost podatku akcyzowego od piwa. Legalność wspomnianych dyrektyw kwestionowana była przez powoda z trzech przyczyn. Po pierwsze, są one niezgodne z ustępem 2 artykułu 95 TWE, po drugie, są niezgodne z art. 93 (harmonizacja ustawodawstw podatkowych) ponieważ nie harmonizują podatków lecz wręcz przeciwnie, prowadzą do większych różnic, oraz po trzecie, uzasadnienie wprowadzenia obu dyrektyw jest niezgodne z art. 253 (uzasadnienie decyzji).

Ten fakt skłonił sąd krajowy do skierowania do TS pytania prejudycjalnego w trybie art. 234 TWE odnośnie do sprzeczności obu omawianych dyrektyw z ustępem 2 artykułu 95 TWE. Dokładnie pytanie dotyczyło faktu, czy dyrektywy ustalające minimalną stawkę podatku akcyzowego od piwa na poziomie 1,87 ECU za 1 hektolitr/stopień zawartości alkoholu w produkcie gotowym równocześnie ustalając podatek akcyzowy od wina odnoszący się jedynie do kwestii objętości i wynoszący zero są zgodne z prawem wspólnotowym. Sąd krajowy miał wątpliwości czy taka sytuacja nie wymaga od państw członkowskich podniesienia stawki podatku akcyzowego do ustalonego minimum i tym samym nie prowadzi do dyskryminacji wina i piwa.

Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu odniósł się do zadanego pytania w następujący sposób. W kwestii niezgodności dyrektywy 92/83/EWG oraz Dyrektywy 92/84/EWG z ustępem 2 artykułu 95 TWE sąd zauważył, że dyrektywy, które pozostawiają państwu szeroki zakres implementacji są zgodne z traktatem. Ponadto, wspomniane dyrektywy ustalają jedynie minimalne stawki podatku akcyzowego, pozostawiając państwom członkowskim znaczną władzę dyskrecjonalną w ustalaniu stawek podatkowych, które wyłączałyby możliwość ochrony krajowej produkcji w rozumieniu artykułu 95 TWE. Zarzut ten musi być zatem odrzucony.

Zdaniem Trybunału, zgodność dyrektyw z art. 93 TWE również nie może być kwestionowana, ponieważ celem działania wspólnotowego ustawodawcy nie była harmonizacja podatków dotyczących wina i piwa. Rada, działając na podstawie art. 93 TWE, mając na względzie sprawne funkcjonowanie rynku wewnętrznego, dążyła do harmonizacji krajowych ustawodawstw odnośnie podatków akcyzowych wina i piwa.

Podważony został również przez sędziów Trybunału zarzut niedotrzymania obowiązku odpowiedniego uzasadnienia decyzji wynikającego z art. 253 TWE. Trybunał odwołał się do wcześniejszego stwierdzenia, że celem dyrektywy 92/84/EWG nie jest harmonizacja stawek podatku akcyzowego lecz ustanowienie minimalnej stawki podatku akcyzowego dla produktów dwóch różnych kategorii.

Z analizy powyższych spraw wynika, że nie istnieją sztywne ramy dla ustanawiania stawek podatkowych przez państwa członkowskie. Istnieje jednak czytelna zasada, że ustanawiane stawki podatkowe nie mogą w większym stopniu obciążać towarów importowanych. Oznacza to, że państwo członkowskie posiadające na swoim terenie znaczną produkcję piwa i posiadające wyższy podatek na wino niż na piwo, musi być bardzo ostrożne i świadome wniosków płynących z przedstawionego orzecznictwa.<sup>100</sup>

#### 4. Zakończenie

Zdaniem J.H. Bergerona, proces uniwersalizacji i negacji interesu narodowego można zaobserwować w wielu sferach prawa wspólnotowego, obecnie unijnego, jednakże najbardziej widoczny jest on w procesie kształtowania się swobody przepływu towarów. W wyniku ewolucji art. 28 TWE (obecnie art. 34 TFUE), odnoszący się do ograniczeń ilościowych, za sprawą bezpośredniej skuteczności prawa wspólnotowego, stał się uprawnieniem jednostki przeciwko tego typu ograniczeniom.<sup>101</sup>

Uniwersalizację zainicjowało orzeczenie dotyczące włoskich dzieł sztuki definiujące, czym jest towar w świetle prawa Unii Europejskiej. Kontynuację tego procesu znajdujemy następnie w orzeczeniu *Dassowille* rozszerzającym zakres środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych i orzeczeniu *Cassis de Dijon*, które uzupełniło ów zakres o kontrolę nad wszystkimi regulacjami krajowymi mogącymi wpływać na handel. W wyniku powyższych orzeczeń stało się jasne, że państwa członkowskie nie mogą już wpływać na wymianę handlową w celu ochrony swoich narodowych interesów. Wpływ orzeczeń został również rozszerzony na kwestie nie związane bezpośrednio z handlem wewnątrzwspól-

---

<sup>100</sup> P.Anderson, B.Baumberg, *Alcohol in Europe. A public health perspective. A report for the European Commission*, July 2006, p.350, [http://ec.europa.eu/health-eu/news\\_alcoholineurope\\_en.htm](http://ec.europa.eu/health-eu/news_alcoholineurope_en.htm)

<sup>101</sup> J.H.Bergeron, *An Ever Whiter Myth: The Colonization of Modernity in European Community Law w: Europe's Other: European Law Between Modernity and Postmodernity*, red. P.Fitzpatric, J.H.Bergeron, Aldershot 1998, s.16.

notowym, a pozostające dotychczas w gestii państw członkowskich, jak na przykład polityka ustalania cen. Uniwersalizacja posunęła się wręcz do wymuszenia niekiedy na państwach członkowskich pośredniej rezygnacji z własnych tradycji, czego dramatycznym przykładem może być orzeczenie dotyczące nakazu czystości piwa (*Reinheitsgebot*) pochodzącego z 1516 r. oraz wpływ prawa Unii Europejskiej i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE na funkcjonowanie skandynawskich monopolii państwowych regulujących rynek alkoholi. Bolesny dla poszczególnych państw proces tworzenia i regulacji wspólnego rynku w rezultacie miał na celu nic innego jak konsolidację Europy i przywrócenie jej światowej gospodarce.

W kwestii podatków nie ulega wątpliwości, że „alkoholowe” orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu również przyczyniły się do realizacji idei jednolitego rynku poprzez odpowiednią wykładnię przepisów traktatów, a dokładnie art. 90 TWE (obecnie art. 110 TFUE). Wynika z niej jednoznacznie, że państwa członkowskie muszą być wyjątkowo ostrożne tworząc krajowe przepisy podatkowe. Muszą zwracać uwagę na możliwe podobieństwa produktów (krajowych i importowanych), przede wszystkim w sytuacji bezpośredniej lub potencjalnej konkurencji pomiędzy nimi oraz unikać regulacji, które w jakikolwiek sposób mogłyby wpływać na zachowania konsumentów na danym rynku.

W świetle prowadzonych w niniejszym artykule wywodów oraz przytoczonych przykładów można zauważyć, że „alkoholowe” orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej są bardzo dobrym przykładem negatywnej harmonizacji, która wpłynęła bardzo korzystnie na rozwój jednolitego rynku.



## ALCOHOL IN THE EUROPEAN COURT OF JUSTICE CASE LAW

Alcohol has been present in Europe for thousands of years now. Today the production and consumption of alcohol has a great impact on the economies of the member states of the European Union, it is socially, culturally and economically related to the everyday life of Europeans, and 25% of its global production comes from the EU countries. For some EU countries production of certain types of alcohol is a very important part of their national or local identity. For example, wine is produced in 150 regions of the European Union and Germany alone produces 7,5% of world's beer production. Alcohol has always played a very important role in the evolution of the theory of free movement of goods in the 'everyday' life of the Court of Justice of the European Union.

The *Dassonville* case inspired the Court of Justice in Luxembourg to define the theory of measure having equivalent effect to a quantitative restriction. *Cassis de Dijon* case has not only helped to improve the *Dassonville* formula but also initiated, on the basis of mutual recognition principle, the new attitude towards harmonization in the European Union. In the area of taxes, the alcohol-based case law also played a significant role. The famous case of comparison between beer and wine in the United Kingdom not only forced the Court to interpret article 110 of the Treaty on the Functioning of the European Union (TFEU), but also showed to the member states that they need to be very cautious in constructing their tax systems.

This study proves that the alcohol-based case law improved and accelerated the process of constructing the EU's internal market.